

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 39(308) ROK VII

25 WRZEŚNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



...ŚLUBUJĘ BYĆ PILNYM UCZNIEM...

(ślubowanie pierwszoklasistów w SP nr 3)

Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

WRZEŚNIOWA ROCZNICA

Naród, który zapomina o swojej przeszłości prędzej czy później musi zginąć. Nie wolno nam zapomnieć takich dat jak 1 i 17 września – przestrzegali ks. Jerzy Zawadzki w homilii wygłoszonej podczas mszy św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa sprawowanej w rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Ubolewał jednocześnie, że mimo doświadczonej powszechnej informacji o obchodach uczestniczyło w nich zbyt mało osób.

Mszę św. poprzedziło złożenie kwiatów przez członków Społecznego Komitetu Rocznic Wrześniowych w miejscach pamięci: Lesie Szwajcarskim, pod pomnikiem Straceń, Żołnierzy Września przy ul. Wojska Polskiego, na cmentarzu parafialnym.

Przemawiając pod pomnikiem Straceń radny Leszek Lewoc zaznaczył, aby w stosunkach polsko-rosyjskich nie zapominając o przeszłości pamiętać o dialogu i przyszłości.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum pre-

zes Jarosław Zieliński zaproponował, aby na pomniku Straceń uzupełnić napis o nazwy miejscowości, w których Polacy ginęli mordowani przez Związek Sowiecki.

Po mszy św. red. Artur Michalski z Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie wygłosił prelekcję na temat „Rosja – Polska, perspektywy dialogu”.

Uroczystość zakończył wiec i złożenie kwiatów pod Dębem Wolności zorganizowany przez suwalskie ugrupowanie Ruchu Odbudowy Polski.

Tegoroczne obchody rocznic wrześniowych przygotował społeczny komitet w składzie: Bogdan Bogatkiewicz – prezes UPR, Zbigniew Filipkowski – senator RP, Stanisław Kochański – radny Rady Miejskiej, Stanisław Kowalczyk – Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny zaginionych w lipcu 1945 r., Marian Lewandowski – ZR NSZZ „Solidarność”, Leszek Lewoc – senator RP II kadencji, radny Rady Miejskiej, Romuald Łanczkowski – ZR NSZZ „Solidarność”, Ryszard Łapiński – rad-

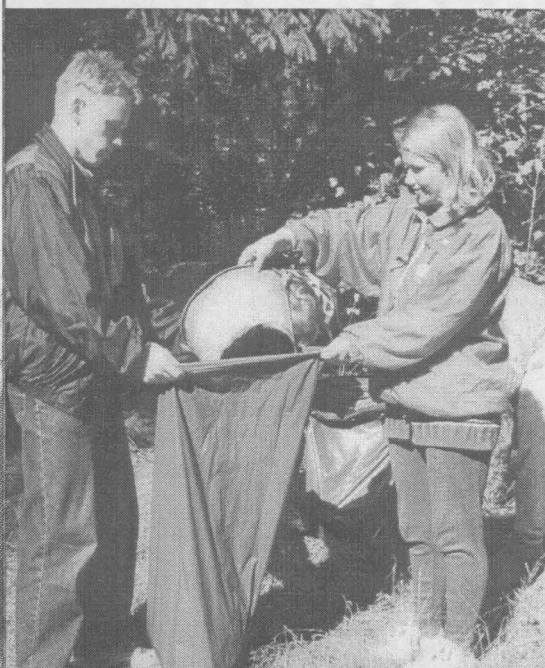
ny Rady Miejskiej, Janusz Maciejewski – prezes Oddziału Wojewódzkiego Civitas Christiana, Stanisław Mierzejek – naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta, Zygmunt Osiecki – wiceprzewodniczący ZR ZChN, Stanisław Osiniński – ZW Porozumienie Centrum, Zdzisław Ściegaj – dyrektor Radia Maryja w Suwałkach, Wojciech Tucholski – b. przewodni-

czący ZR NSZZ „Solidarność”, ks. Jerzy Zawadzki – proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, Jarosław Zieliński – prezes ZW Porozumienie Centrum, Ryszard Żukowski – pełnomocnik ZHR, dyrektor III LO.

★ ★

Radio „5” zapytało ok. 20 osób, z czym kojarzy im się data 17 września. Zaledwie 3 odpowiedzi, iż jest to rocznica napaści Związku Sowieckiego na Polskę.

Fot. Z. Galaszeński



SPRZĄTNAĆ ŚWIAT...

Wszystko zaczęło się od zorganizowanej w styczniu 1989 roku przez Australijczyka Iana Kiernana akcji sprzątnięcia zatoki Sydney. Jej sukces przeszedł najśmielsze oczekiwania pomysłodawcy. Już w rok później cała Australia sprzątała w sposób zorganizowany i planowy.

Po czterech latach przerodziło się to w „Sprzątanie Świata” (Clean up the world).

W Polsce akcję tę rozpropagowała Mira Stanisławska-Meysztcowicz, która od wielu lat mieszka w Australii i przed kilkoma laty powołała w Polsce fundację „Nasza Ziemia”.

W Suwałkach do tegorocznego sprzątnięcia, które zorganizowane zostało w połowie września, przystąpiła młodzież ze szkół podstawowych i średnich, harcerze z ZHP i ZHR, a także żołnierze z suwalskiej jednostki.

Część szkół przełożyła akcję na inny termin, bowiem pierwszego dnia, podobnie zresztą jak przed rokiem, nie dopisała pogoda. Było zimno i deszczowo. Jednak nie wszystkich przstraszyła ta jesienna aura.

Sprzątano tereny wokół szkół, ulice, przystanki autobusowe, targowiska, parkingi, pobocza dróg, ponadto młodzież zbierała śmieci w Wigierskim Parku Narodowym, a także w suwalskim nadleśnictwie.

Worki ze śmieciami, które zwoził Zakład Oczyszczania Miasta (jeden samochód zapewniła także Straż Pożarna), przez trzy dni bezpłatnie przyjmował Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych.

W sumie zebrano ponad pięć ton śmieci.

(aw)

Fot. Z. Galaszeński



KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (13-19 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 127 włamań i kradzieży, 6 rozbojów, 2 gwałty oraz zabójstwo. W 17 wypadkach drogowych 19 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 27 sprawców.

Włamanie i kradzieże

Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń pralni Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego przy ul. Szpitalnej. Skradli wiertarkę, maszynę do pisania, butlę gazową. Po zdewastowaniu pomieszczenia złodzieje próbowali je podpalić. Użyli do tego celu trudnopalnego oleju, który nie zapalił się. Wartości skradzionego mienia nie ustalono – trwa inwentaryzacja.

Po przecięciu krat okiennych w sklepie spożywczym przy ul. Żniwnej złodzieje wynieśli alkohol, papierosy i słodycze o wartości ok. 8 tys. zł.

Po wybiciu otworu w ścianie i zerwaniu krat w oknie włamywacze skradli kasetkę z 14 tys. zł i sprzęt komputerowy z pomieszczenia biurowego hurtowni lakierów przy ul. Szkolnej. Wartość skradzionego mienia – ok. 17 tys. zł.

Z mieszkania przy ul. Witosa przez nie zabezpieczone okno złodzieje wynieśli maszyny budowlane, glazurę, kleje i inne przedmioty. Straty – ok. 10 tys. zł.

Po wypchnięciu lufcika w hurtowni odzieżowej przy ul. Sejneńskiej nieznani sprawcy skradli spodnie, koszule, swetry damskie i męskie o wartości ok. 20 tys. zł.

Na gorącym uczynku włamania do mieszkania przy ul. 1 Maja zostali zatrzymani dwaj suwalczykowie (33 i 39 lat).

Rozboje

13 bm. ok. godz. 18.00 na ul. Krótkiej dwóch nieznanymi mężczyznami napadniętym na 33-latkę i zabrano mu 400 zł.

Tego samego dnia ok. godz. 20.15 na ul. Chopina dwóch dwudziestolatków pobiło drewnianymi kijami 50-letniego mężczyznę. Poszkodowany utracił zegarek, kurtkę skórzaną i 20 zł.

Nieudane podpalenie

Nocą z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy usiłovali podpalić bar przy ul. Północnej. Użyli do tego butelki z nieustalonym płynem. Rozbiła się ona o kratę w oknie, powodując pożar na zewnątrz budynku. Straty – ok. 300 zł.

Napad rabunkowy

18 bm. do pomieszczeń biura Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Hestia” przy ul. Noniewiczza wszło dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy przy użyciu broni gazowej sterroryzowali kasjerkę i zabrali ok. 2 tys. zł. Sprawców nie ujęto.

Skradzione samochody

W Suwałkach w ubiegłym tygodniu skradziono dwa fiaty 126p: z ul. Pułaskiego zielonego o numerze rejestracyjnym SWW 1719, a z garażu przy ul. Reja czerwonego (SUW 2503).

★★

KOMUNIKAT

12 września br. nad zalewem Arkadia przy ul. Zarzeczce znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Najprawdopodobniej przyczyną zgonu było utonięcie.

Rysopis denata: 171 cm, oczy niebieskie, krótkie, proste, ciemne włosy, szczupła sylwetka, blizna na lewym przedramieniu po wybawieniu tatuażu. Ubrany był w czarną kurtkę biodrówkę, beżowy sweter w poprzeczne pasy w kolorze szaro-czarnym, bluzę dresową w kolorze morskim z napisem z przodu UN, zieloną koszulę w kratę granatowo-białą, bordowe spodnie, brązowe sandały.

Komenda Rejonowa Policji w Suwałkach prosi o telefoniczny kontakt osoby, które mogą przyczynić się do ustalenia tożsamości mężczyzny (tel. 66-05-44 lub 997, pokój nr 111).

★ Tadeusz Osiniak i Mariusz Salamon z biura Euroregionu Niemen przedstawili na konferencji Rady Europy w Berlinie stan prac nad jego tworzeniem. Uczestnicy już działających euroregionów powtarzali, że procesów integracyjnych nie należy przyspieszać. W dniach 14 – 16 października w Gołdapi odbędzie się seminarium przedstawicieli samorządów z Obwodu Kaliningradzkiego, Litwy, Białorusi i Polski.

★ W piątek, 20 bm., lekarze ze szpitala wojewódzkiego z inicjatywy doktora Grzegorza Ignatowicza, ordynatora oddziału obserwacyjno-zakaźnego, przebadali dzieci szkoły podstawowej w Raczkach.

★ Tegoroczne plony zbóż oceniono na 25,3 q z hektara. Jest to nieco mniej niż w roku ubiegłym ze względu na zmniejszenie powierzchni upraw o ok. 1,5 tys. ha.

★ Suwalski „Polmozbyt” przy ul. Wojska Polskiego ma zostać sprywatyzowany. Jego organem założycielskim jest Wojewoda Białostocki. Koszty działalności dwukrotnie przewyższają wpływ.

★ Na największe targi żywności w kraju – Polagra'96 – wyjechała Sudowia, która spodziewa się medala za coraz smaczniejsze wyroby.

★ Szybko drożeją ceny działek w mieście. Pośrednicy w handlu nieruchomościami sprzedają 1000 mkw. uzbrojonego terenu na Zielonej Górcy za 20 tys. zł, ale podobną działkę przy ul. Reja już za 45 tys. Działki letniskowe z prawem zabudowy kosztują w pobliżu Suwałk od 14 do 30 złotych za metr. W Augustowie najtańsze są po 40 zł. (mes)

★ Suwalski tygodnik „Krajobra-

zy” zmienił właściciela. Od 12 września należy on do Jana Ostrowskiego i Janusza Płońskiego (właściciele firmy „Ortus”) oraz Marii Harkiewicz (właścicielki firmy obrotu nieruchomościami „Ager”). Redaktorem naczelnym został Jan Bacewicz, rzecznik prasowy ZR „Pojezierze” ZSZZ „Solidarność”.

★ 16 września wojewoda suwalski wydał decyzję o rozpoczęciu sezonu grzewczego.

★ 20 września w Galerii „Chłodna 20” została otwarta wystawa Jacka Wilewskiego „Akty”. Autor prezentowanych prac jest grafikiem i rzeźbiarzem mieszkającym od 1968 roku w Lozannie (Szwajcaria).

★ Dzień później w Galerii Sztuki Współczesnej odbył się vernisaż wystawy Mariana Panka „Malarstwo”.

★ W Suwałkach z dwudniową wizytą przebywała delegacja z Estonii. Goście zostali zaproszeni przez wojewodę suwalskiego w celu nawiązania współpracy międzyregionalnej.

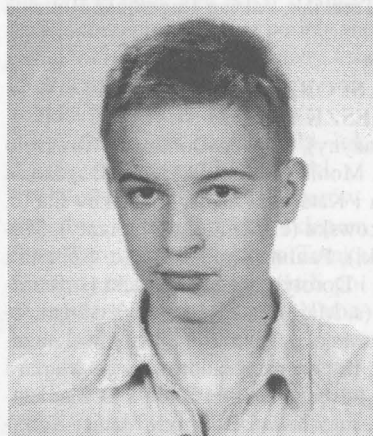
★ W ubiegłym tygodniu (18.09) w Wilnie zostało otwarte przedstawicielstwo Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach.

★ Przez trzy dni (20-23.09) w Szkole Podstawowej nr 5 trwała wystawa kwiatów oraz kiermasz ogrodniczy. Można było zakupić kwiaty doniczkowe, nasiona, kłącza i cebulki oraz wiele innych atrakcyjnych produktów. (aw)

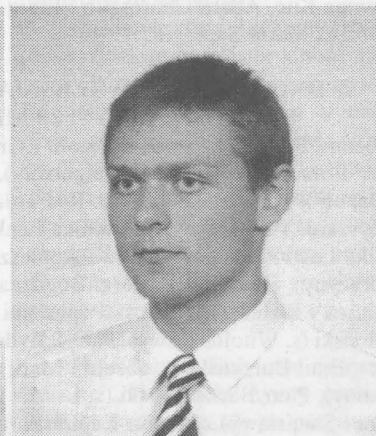
★ W dniach 21-22 września odbyły się w Suwałkach uroczyste obchody 90-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. (zg)

★★★

W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur Europejski” uczestniczyli suwalczykowie – **Marcin Chołko** i **Michał Maciej Kurmin**. Najwyższe 4. miejsce w kraju uzyskał M. Chołko.



Marcin Chołko.



Michał Maciej Kurmin.

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk:

- ★ uczestniczył w:
 - spotkaniu seminaryjno-warsztatowym Międzywojewódzkiego Zespołu Doradców Metodycznych Wychowania Przedszkolnego;
 - w przekazaniu aparatu KOLONOFIBEROSCOPI Oddziałowi Zakaźnemu Zespołu Opieki Zdrowotnej;

- ★ spotkał się z:
 - Stanisławem Srockim - prezesem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku;
 - Zenonem Krzeszowskim - prezydentem Starachowic;
 - delegacją Estonii na czele z wojewodą Tiitem Soosaarem;
 - Mieczysławem Jurewiczem - Kuratorem Oświaty w Suwałkach. (et)



Fot. Z. Gałaszewski

Spotkanie z delegacją Estonii.



Fot. Z. Gałaszewski

Składanie kwiatów pod pomnikiem Żołnierzy Września.

14 WRZEŚNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Grzegorz Dubnicki i Agnieszka Waszkiewicz, Zdzisław Kuciejczyk i Anna Białous, Bogusław Marek Mościński i Elżbieta Popiel, Waldemar Świerzyński i Dorota Nadziejko, Piotr Wojciech Tyczkowski i Aneta Edyta Radzewicz, Rafał Tadeusz Rosiński i Katarzyna Marta Dźwilewska, Mariusz Urbanowicz i Ewa Jasionowska, Paweł Barszczewski i Agnieszka Górna, Tomasz Kulakowski i Marzanna Bogdan, Andrzej Marcin Waszkiewicz i Iwona Kuc, Adam Choroszo i Lidia Trzeciak, Adrian Eugeniusz Rother i Dorota Marta Sapiegin.

★ ★

W DNIACH 10 - 19 WRZEŚNIA SPORZĄDZONO 61 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 20 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Joanna Bogdańska (c. Krzysztofa i Grażyny), Justyna Dominika Wawrzelo (c. Tomasza Wojciecha i Małgorzaty), Monika Iwona Dryja (c. Bogdana i Danuty), Anna Rakowska (c. Ryszarda i Katarzyny), Justyna Rakowska (c. Ryszarda i Katarzyny), Dominika Łankowska (c. Artura i Małgorzaty), Monika Leszczyńska (c. Artura i Agnieszki), Paulina Grabowska (c. Roberta i Grażyny), Ewa Czekalska (c. Bogdana i Doroty), Mateusz Trocki (s. Remigiusza i Elżbiety), Mateusz Popławski (s. Mariusza i Barbary), Krystian Jabłoński (s. Witolda i Ewy), Patryk Rydzewski (s. Ryszarda i Beaty Małgorzaty), Emil Burzyński (s. Józefa i Marii), Kacper Aleksandrowicz (s. Marka i Anny), Piotr Barszczewski (s. Leszka i Barbary), Paweł Budrys (s. Stanisława i Stanisławy), Tomasz Kapliński (s. Jarosława i Bożeny), Maciej Korejwo (s. Jarosława i Agnieszki Ewy), Jakub Tarasiewicz (s. Jacka i Doroty).



Fot. Z. Gałaszewski

FORUM WSPÓŁPRACY

W dniach 11-13 września br. w Warszawie odbyło się Francusko-Polskie Forum Współpracy Lokalnej i Regionalnej. Wśród wielu miast polskich mieliśmy jako miasto Suwałki i województwo również swoje stoisko.

W czasie forum miałam okazję spotkać się z konsulem generalnym

RP w Lille, panem Jerzym Drożdżem, sekretarzem do spraw kultury Ambasady Polskiej w Paryżu Augustynem Dargułą oraz panią Anną Rafalską-Camelin, która jest prezydentem Polsko-Litewskiej Izby Biznesu.

Współpraca z francuskim miastem Grande-Synthe i jej efekty zostały dobrze ocenione przez przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych we Francji i Fundację Francja-Polska.

12 września stoisko naszego województwa odwiedzili prezydenci Polski i Francji, którzy otrzymali w prezencie suwalskie sękacze.

Muszę przyznać, że z zazdrością przyglądałam się materiałom promocyjnym innych miast: Gdyni, Gdańska, Wrocławia, Poznania. Wspaniale, kolorowe, merytorycznie opracowane, znakomicie promują te miasta. Warto w to zainwestować, ale to jest wniosek do przyszłorocznego budżetu.

Barbara Klimiuk

Wiceprezydent Suwałk

ZARZĄD MIASTA

Przygotowanie szkół i przedszkoli

Zarząd zapoznał się z informacją wydziału edukacji na temat przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 1996/97.

W tym roku do 76 oddziałów przedszkolnych uczęszcza 2.037 dzieci, w tym 1.239 sześciolatków, natomiast do 10 suwalskich szkół podstawowych 11.269 uczniów.

Na prowadzenie szkół miasto otrzymuje subwencję celową w przeliczeniu na każdego ucznia. Poza subwencją w budżecie miejskim zarezerwowano dodatkowe środki na zajęcia pozalekcyjne i remonty szkół.

Na remonty, które zostały zaplanowane na podstawie ustaleń dokonanych w placówkach przez specjalną komisję, przeznaczono 257.266 zł na szkoły podstawowe i 17.500 na przedszkola; na zajęcia pozalekcyjne (od 23.09 do 31.12.1996 r.) - 87.825 zł. Są to dodatkowe zajęcia sportowo-przedmiotowe.

I tak SP 1 otrzymała 5.725 zł, SP 2 - 5.888, SP 3 - 2.290, SP 4 - 6.542, SP 5 - 18.317, SP 6 - 7.196, SP 7 - 15.700, SP 8 - 3.271, SP 9 - 3.271, SP 10 - 19.625 zł.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczna droga” od 1 września na mocy porozumienia między Urzędem Miejskim i Rejonowym Urzędem Pracy na najbardziej niebezpiecznych przejściach nad bezpieczeństwem młodzieży czuwają specjalnie przeszkoleni pracownicy interwencyjni. W ten sposób nadzorowane są przejścia przy szkołach nr 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8 i 10.

Izba Wyrzeźwień

Zarząd Miasta na posiedzeniu 17 września zapoznał się z wnioskiem dyrektora suwalskiej Izby Wyrzeźwień o zwiększenie dotacji na działalność zakładu oraz zmianę odpłatności za pobyt w izbie.

Zarząd dotacji nie przyznał z powodu braku środków, natomiast podjął uchwałę w sprawie nowych opłat za pobyt w Izbie Wyrzeźwień. Wynosić one będą 171,07 zł, w tym za dowóz 34,21 zł.

Punkty sprzedaży alkoholu

Według informacji Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej UM, z którą zapoznali się członkowie Zarządu Miasta, na terenie Suwałk jest 221 punktów sprzedaży alkoholu - 158 detalicznych i 63 gastronomicznych.

W bieżącym roku (do 11 września) wydano 219 zezwoleń na sprzedaż piwa, 136 na napoje alkoholowe zawierające od 4,5 do 18 proc. alkoholu oraz 122 na napoje powyżej 18-procentową zawartością alkoholu.

Według stanu z września br. limit punktów sprzedaży tych napojów został wykorzystany (przewidziana przez uchwałę Rady Miejskiej z maja 1995 r. liczba ta wynosi 90 punktów). Zezwolenia wydawane są tylko w przypadku likwidacji jakiegokolwiek punktu, wygaśnięcia terminu ważności poprzednio wydanych zezwoleń lub też zmiany podmiotu gospodarczego prowadzącego działalność w danym punkcie.

(aw)



Fot. L. Galaszewski

TS: – Mówi się, że sukces ma wielu ojców. Do Waszego klubu przynajmniej się Młodzieżowy Dom Kultury, Miejskie Ognisko Artystyczne i Aeroklub Suwalski. Kto właściwie jest Waszym patronem?

S.S.: – Trudne pytanie. Byłem kierownikiem sekcji modelarstwa lotniczego i kosmicznego Aeroklubu Suwalskiego, ale otrzymałem wypowiedzenie. Aeroklub nie może więc teraz przypisywać sobie prawa do naszych obecnych osiągnięć. Nie ma

brać się na lotnisko, gdzie często jest zimno i wieje wiatr. Model widać tylko przez chwilę, a potem on się z wiatrem oddala. Żeby go obserwować, trzeba mieć dobrą lornetkę.

TS: – Na całym świecie popularniejsze są modele zdalnie sterowane, które można podziwiać w „normalniejszych” warunkach - na festynach, w parkach, zalewach itp.

S.S.: – To prawda, ale są one nieporównywalnie droższe. Wystarczy spojrzeć na wyniki mistrzostw modeli swobodnie latających. Pierwsze miejsca zajmują dawne kraje obozu socjalistycznego. Są one tak dobre, bo nie miały dostępu do innych form modelarstwa lotniczego, np. zdalnie sterowanych. Stany Zjednoczone, Francja czy Izrael zajmują pozycje dalsze.

TS: – Czy modelarstwo nie jest sportem trochę nudnym? Młdzież pasjonuje się teraz sportami walki, a tu, zanim model polecą, trzeba siedzieć i dłużyć – cierpliwie i z ogromną dokładnością. Czy członkowie klubu nie mają czasem chęci zapisać się np. na karate?

Filip Augustynowicz: – W moim przypadku to już, można powiedzieć, tradycja rodzinna. Do modelarni chodził mój starszy brat, który namówił mnie – i tak już zostało. Większość kolegów, którzy zaczynali ze mną, już się modelarstwem nie interesuje. To rzeczywiście sport dla wytrwałych.

TS: – Czy tegoroczne mistrzo-

szymi zawodami tak dużej rangi?

F.A.: – Jako czternastolatek dwa lata temu startowałem na poprzednich mistrzostwach świata w Kijowie, ale teraz poszło mi lepiej.

TS: – A co dalej?

S.S.: – W przyszłym roku olimpiada lotnicza w Turcji. Filip, Kamil Mościński i Kamil Jeleniewicz są w kadrze narodowej i mają duże szanse na udział w tej imprezie. Sam wyjazd będzie nas dużo kosztował. Szukamy sponsorów. Muszę podziękować dyrekcji MDK i MOA oraz Radzie Miejskiej za dotychczasowe poparcie. Ten rok był pierwszy, kiedy mogliśmy wziąć udział we wszystkich liczących się zawodach. To jest dobry trening. Między innymi dlatego mamy tak duże osiągnięcia.

TS: – Wiadomo, że sport wyczerpujący jest zawodem, można z jego uprawiania utrzymać rodzinę. Czy można żyć z modelarstwa?

S.S.: – Zajmuję się wyłącznie modelarstwem jako instruktor. Mam już jakąś pozycję w świecie. Mogę powiedzieć, że żyć można. Proponuję moim wychowankom pracę w modelarni, a oni mówią, że lepiej opłaca się być pomocnikiem piekarza. To przykre, ale nie dziwię się im.

TS: – No cóż, powiało smutkiem. Życzę klubowi więcej pieniędzy, jeszcze więcej młodych talentów i sukcesów na przyszłorocznej olimpiadzie i Mistrzostwach Europy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Anatolia Gagacka**

SPORT DLA CIERPLIWYCH

„Tygodnik Suwalski” rozmawia z **Filipem Augustynowiczem** – brązowym medalistą Mistrzostw Świata w modelarstwie – i jego trenerem **Stanisławem Skibickim**.

Tygodnik Suwalski: – Ostatni sukces Filipa – trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w Krakowie – nie jest jedynym osiągnięciem klubu modelarstwa lotniczego Młodzieżowego Domu Kultury...

Stanisław Skibicki: – Od 1988 roku bierzemy udział w Mistrzostwach Świata. Wówczas nasz utalentowany zawodnik Waldek Złotnik zdobył brązowy medal. Mieliśmy już też mistrzostwo świata zdobyte przez Bielańskiego, Czygiera i Truchana w 1992 roku. Jednak wynik punktowy jakie kiedykolwiek osiągnęli nasi juniorzy. Tak wysokiego poziomu mistrzostw jeszcze nie widziałem. Aż jedenastu pierwszych zawodników musiało wziąć udział w dogrywce, gdyż uzyskali maksymalne wyniki.

żadnego szkoleniowca, ma jedynie trochę majątku, kupione z resztą z pieniędzy miejskich. Teraz jestem pracownikiem Miejskiego Ogniska Artystycznego i Młodzieżowego Domu Kultury i tu prowadzę zajęcia. Te jednostki mają prawo do przypisywania sobie sukcesów.

TS: – Wasze osiągnięcia są niewątpliwie największymi sportowymi sukcesami suwalczan. W żadnej innej dyscyplinie sportu nasze miasto nie miało dotychczas mistrza świata, a mimo to nie jesteście zbyt znani. Może modelarstwo nie jest popularne, bo jest mało widowiskowe?

S.S.: – Lekkoatletykę czy piłkę nożną można podziwiać siedząc spokojnie na trybunach. Żeby oglą-

MARZY MI SIĘ

Z **DARIUSZEM PAKOCĄ**, współwłaścicielem prywatnej galerii sztuki w Suwałkach, rozmawia **Marek Starczewski**.

– Dlaczego uznany architekt wnętrz, autor tak poszukiwanego mebla, jakim był zestaw „ASTRA”, projektant eleganckiego Domu Nauczyciela, twórca dziesiątków wystaw, m.in. w Kolonii, Paryżu, Mediolanie, zdobywca prestiżowego wyróżnienia „Dobry polski wzór” decyduje się na niepewny los współwłaściciela galerii sztuki?

– Wszystkiego trzeba próbować. W Suwałkach nie ma sklepu zaopatrzonego miejscowych plastyków. Nie ma też miejsca, w którym mogliby oni wystawiać i sprzedawać swoje prace. Poza tym uznaliśmy wraz z moją żoną Grażyną, że plastyczką, że przydałoby się uruchomić komis, w którym można by kupić ładne, oryginalne przedmioty.

– Czy suwalczan stać na tego typu zakupy?

– Finansowo na pewno. Boimy się raczej, że barierą będą ukształtowane przez lata gusta. Część ludzi ma

już pieniądze, ale ma też bardzo błędne pojęcie o tym co ładne. Przykładem moja współpraca z Home Meble. Jego szwedzki właściciel namawiał mnie, by skandynawskie wzorce wzbogacać rodzimymi elementami. Ostatecznie tak polodowcowe krajobrazy, jak i bałtyjskie korzenie są tu i tam podobne. Myślę, że mi się udało. Aż trzy zestawy mebli otrzymały wyróżnienie, o którym pan mówił. Idą one jak woda na Zachodzie. Tu cieszą się umiarkowanym powodzeniem. Podobnie może być z innymi przedmiotami. Sprzedałem na przykład flakon na perfumy za dwa miliony starych złotych. Ale faktycznie jest to piękna rzeźba w szkle. Ciekawe, kto ją kupi.

– Ostatecznie są turyści.

– Na nich liczymy oczywiście też, ale najważniejsze są Suwałki. Chcemy zgromadzić wokół galerii naszych kolegów. To środowisko jest w dużym stopniu zdeintegrowane.

Może uda się stworzyć im punkt kontaktowy. Marzy mi się taka gielda usług i pomysłów.

– Oraz zarabianie pieniędzy.

– Oczywiście. Jak bez nich żyć? Rzecz tylko w tym, by były to pieniądze za najlepszy towar, za niepowtarzalny przedmiot czy usługę. Mamy na tyle doświadczenia, by wiedzieć, co jest naprawdę ładne, eleganckie i modne. Dlatego sprzedajemy obrazy, fotografie, rzeźby, kamionki, szkło, no i, jako jedyni w tej części Polski, moje witraże. Ale nie zamierzamy żyć tylko z komis. Proponujemy również porady architektoniczne. Sądzę, że każdy, kto chce oryginalnie urządzić swój dom, znajdzie u nas coś ciekawego.

– Galeria jest raczej mała, jak to wnętrza przy ul. Kościuszki.

– Wcale nie jest taka mała, porównywalna z Vomixem czy sklepem Ewy Turowskiej, a potem Tomka Fimowicza, którzy prowadzili podobną do naszej działalność. Niebawem otwieramy też małą autorską ekspozycję. Rozpocznemy od moich witraży. Potem będą następni. Zapraszamy wszystkich profesjonalnych twórców.

– Amatorów przyjmować nie będziecie?

– Dlaczego nie. Jeśli są profesjonalistami, to na pewno. Chcemy tylko uniknąć sytuacji, w której dla zaspokojenia popularnych gustów zaczniemy sprowadzać przedmioty o wątpliwej wartości artystycznej. W tylu miejscach można je kupić, że jeszcze jedno jest zbędne.

– Poprzednie sklepy o podobnym profilu zbankrutowały. Z różnych przyczyn. Czy państwu to nie grozi?

– Każdemu grozi. Liczymy przede wszystkim na różnorodność naszej oferty i dużą ilość ludzi związanych z galerią. Jeśli nie wypali jeden pomysł, drugi wyrówna straty. W sumie jesteśmy optymistami. Dlatego w Suwałkach, które stają się coraz ładniejsze, otrzymują nagrody Rady Europy, fundują sobie Euroregion „Niemen” i specjalną strefę ekonomiczną, nie ma być miejsca dla sztuki?

– No właśnie. Dziękuję za rozmowę. „Tygodnik” życzy powodzenia i wprasza się na pierwszy wernisaż.



wnioski dyrektorów dotyczące zwiększonej liczby godzin na zajęcia dydaktyczno-wychowawcze i korekcyjno-kompensacyjne, gimnastykę korekcyjną. W szkole nr 10 od września funkcjonuje klasa integracyjna.

Subwencja oświatowa przekazywana jest systematycznie, chociaż wnioskowaliśmy do Minister-

POZYTYWNE DOŚWIADCZENIA

Z ALICJĄ BARBARĄ KLIMIUK, wiceprezydentem Suwałk, rozmawia Anna Wasilewska.



Fot. Z. Gałaszewski

– Zgodnie z ustawą o systemie oświaty 1 stycznia br. organem prowadzącym dla szkół podstawowych stały się gminy. Czy można już coś powiedzieć o efektach tego kroku?

– Za nami, na dobrą sprawę, dopiero sześć miesięcy doświadczeń. Trzeba też dodać, że szkoły zostały przejęte w trakcie trwania roku szkolnego i gmina nie miała wpływu na kształt arkuszy organizacyjnych. Realizowaliśmy więc zadania zachowując ciągłość ustaleń poczynionych w Kwartorium Oświaty w 1995 r.

Moje doświadczenia są pozytywne, chociaż muszę przyznać, że włożyliśmy bardzo wiele pracy w trakcie przejmowania majątku szkół i jego skomunalizowania. W maju rozstrzygnięte zostały konkursy na stanowiska dyrektorów szkół. Zmiany na tych stanowiskach nastąpiły w szkołach podstawowych nr 4 i 7.

W czasie wakacji przeprowadzono remonty placówek oświatowych. Wydaliśmy na to ok. 300 tys. złotych. Zatwierdziliśmy arkusze organizacyjne szkół na rok szkolny 1996/97, uwzględniając

stwa Edukacji Narodowej o jej zwiększenie.

Można więc powiedzieć, że mimo dobrych, na razie, doświadczeń w przejściu szkół do zrobienia w oświacie mamy jeszcze bardzo wiele.

– Jaka jest kondycja budżetowa suwalskiej oświaty na początku nowego roku szkolnego?

– Zawsze przydałoby się więcej pieniędzy. Niestety, musimy gospodarować tym, co mamy. Subwencja oświatowa nie uwzględnia szeregu koniecznych wydatków, np. remontów, nauczania indywidualnego, zajęć pozalekcyjnych. Na te cele dokładamy z miejskiego budżetu.

Nie jest najgorzej, ale też jest prawdą, że potrzeb w szkołach jest wiele – w zakresie remontów, wyposażenia w pomoce naukowe, zakupu mebli itd.

– Czy przewidziane są w tegorocznym budżecie pieniądze na prowadzenie trzeciej godziny wychowania fizycznego?

– Koszty tych zajęć będą pokrywane z subwencji, której korekty dokona ministerstwo finansów. Kontynuowane będą również w tym roku szkolnym zajęcia pozalekcyjne finansowane zarówno ze środków Kuratora Oświaty i budżetu miejskiego.

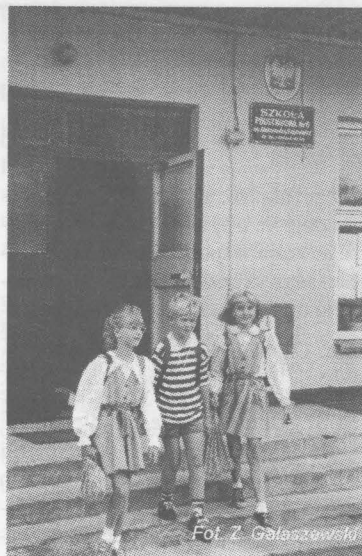
– Jakie zmiany przewiduje się w zarządzaniu oświatą i organizacji szkolnictwa w ramach planowanego długofalowego programu oświatowego?

– Tak szerokiego zagadnienia nie da się zamknąć w kilku zdaniach. W materiale, który przygotowujemy do przedłożenia Radzie Miejskiej, znajdują się wnio-

ski na najbliższe lata, a ich ewentualna realizacja będzie musiała mieć odbicie w kolejnych budżetach.

Ostatecznie więc musimy znaleźć odpowiedzi na szereg istotnych pytań, np.: jaka powinna być szkoła samorządowa, jak szkoła winna współpracować z rodziną w wychowaniu dziecka, czy gmina jest w stanie finansowo wesprzeć tych nauczycieli, którzy potencjalnie w przyszłości mogą stracić pracę, a już teraz chcieliby zdobywać inne, poszukiwane specjalności, jak szkoła i inne instytucje działające na terenie gminy powinny pomóc dziecku mającemu trudności materialne, wychowawcze czy zagrożonemu patologicznie i jaka winna być liczebność dzieci w oddziałach? Należy z pewnością rozważyć, czy nie należy dążyć do zdecydowanej poprawy warunków pracy nauczycieli i nauki uczniów.

Nie wymieniłam jeszcze szeregu innych istotnych kwestii dotyczących zarówno procesu dydaktycznego, jak też opieki i wychowania w naszych szkołach. Potrzeba wnikliwej analizy stanu istniejącego oraz szerokiej społecznej dyskusji, w wyniku czego mogą powstać optymalne rozwiązania.



Fot. Z. Gałaszewski

Samorząd nie jest jednak w stanie sam rozwiązać nabrzmiałych problemów oświaty, nawet wspierając ją środkami budżetu miejskiego. Musi nastąpić zasadnicza zmiana w sposobie ustalania wysokości subwencji przez państwo, uwzględniająca rzeczywiste potrzeby oświaty, a nie tylko pewną ich część.

– Samorzady przejęły już

przedszkola i szkoły podstawowe. Czy planowane jest również przejęcie szkół średnich?

– Przepisy ustawy o pilotażu umożliwiły 46 największym gminom przejście szkół ponadpodstawowych oraz innych zadań rządowych. Gminy te nie otrzymały jednak w ślad za tym dostatecznej ilości środków finansowych na realizację tych zadań. Suwałki oraz inne mniejsze miasta wojewódzkie ta ustawa „ominała”. Chociaż nie przejęliśmy szkół średnich, staramy się, na miarę swoich możliwości, wspierać finansowo remonty tych placówek, dofinansowywać zakup sprzętu dydaktycznego czy sportowego.

– Od dłuższego czasu słyszy się, że zostanie wybudowana nowa szkoła na osiedlu Północ III...

– Z prawdziwą satysfakcją odnotowuję fakt, iż 16 września podpisaliśmy umowę z wykonawcą na realizację tej szkoły. Być może już za dwa lata SP nr 7 i 10 będą miały lepsze warunki do pracy.

– Od września ruszyła ogólnopolska akcja „Bezpieczna droga do szkoły”. Co Pani sądzi na jej temat?

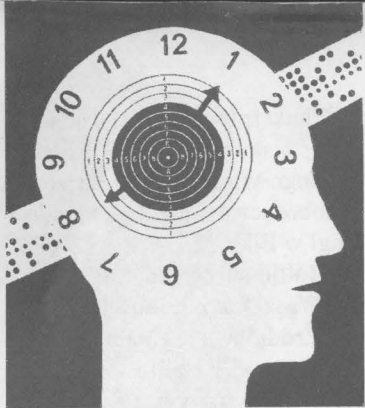
– Program ten to wspólna inicjatywa wielu instytucji, m.in. Krajowego Urzędu Pracy, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Komendy Głównej Policji, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz samorządów lokalnych.

Dobrze, że ta akcja została wprowadzona w życie, a doświadczenia kilkunastu dni września dobrze rokują na przyszłość.

Proszę sobie wyobrazić, jak ma przejść dziecko przez ulicę Kościuszki do szkoły nr 1, kiedy jest awaria światła. Jest to niemożliwe, a już na pewno bardzo niebezpieczne. Teraz jest tam odpowiednio przeszkolona dorosła osoba, charakterystycznie ubrana i jestem przekonana, że dzieci czują się o wiele pewniej.

Podziwiam wytrwałość tych ludzi, którzy praktycznie osiem godzin spędzają na deszczu i chłodzie. Myślę, że dyskusja w mediach na temat wysokości ich wynagrodzenia była zupełnie niepotrzebna.

– Dziękuję za rozmowę.



SONDA „TS”

den kierowca nie chce się zatrzymać przed przejściem, a my się spieszymy do szkoły. Teraz jest ktoś, kto nam w tym pomaga i zatrzymuje samochody.

**IRENA WILK –
ekspedientka**

– Trochę są śmieszni, świecą się z daleka dzięki tym swoim

BEZPIECZNIEJSZA DROGA DO SZKOŁY?

Od września ruszyła akcja „Bezpieczna droga do szkoły”. Na przejściach koło szkół pojawiły się jaskrawie ubrane osoby, które przeprowadzają dzieci przez jezdnię. Zapytaliśmy suwalczan, co sadzą na temat tej akcji.

KRYSTYNA –

matka pierwszoklasisty

– Pomysł jest całkiem dobry, ale nie daje stuprocentowej gwarancji, że żadne dziecko nie wpadnie pod samochód. Takiej gwarancji nie będzie nigdy, bo dzieci są żywe i często bezmyślne.

JAN LEWANDOWSKI

– Podziwiam tych ludzi. Pada, nie pada, a oni stoją cały dzień. Mówiło się na początku, że będą zarabiać więcej niż nauczyciele, straszny był wokół tego szum. Nie słusznie. Ci ludzie pracują w końcu w dużo gorszych warunkach.

ROMAN – kierowca

– Przejeżdżając czasem obok szkół widzę, jak ci przeprowadzający marzną. Nie wiem, jak oni trzymają, kiedy nadejdzie zima. Chyba powinni mieć jakiś kąt, w którym się ogrzeją, trzeba im postawić jakieś budki albo coś innego, żeby tak nie marzli. W innym wypadku za kilka miesięcy trzeba będzie zatrudniać nowych ludzi, bo ci odejdą na chorobowe. Toż o anginę czy gripę nietrudno, a potem zaczną boleć korzonki albo nerki. No a poza tym, gdzie ten człowiek ma zatawiać swoje potrzeby fizjologiczne, skoro musi cały czas czuwać? Niektórzy stoją przy samych szkołach, ale inni są od nich oddaleni i gdzie mają pójść? Za krzaczek się nie schowają, bo ich za bardzo widać, poza tym zimą raczej tego się nie da zrobić.

**NATALIA JABŁOŃSKA –
uczennica szóstej klasy**

– Jak mi się to podoba? No, podoba. Czasami jest tak, że za-

ubranim. A czy to dobry pomysł? To się jeszcze okaże, trzeba trochę poczekać...

**GRAŻYNA –
pielęgniarka**

– Nie wiem, czy to dobry pomysł. Jestem przekonana, że wiele osób przy tym zatrudnionych, zrezygnuje po pewnym czasie, szczególnie że nie jest to najsympatyczniejsze zajęcie, a poza tym jest się narażonym na zmienność warunków atmosferycznych i nie ma się gdzie schować przed deszczem, a wkrótce też i śniegiem.

A czy jest to zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa? Na pewno jego zwiększenie.

**BOGUSŁAW
DEMBOWSKI**

– Wydaje mi się, że ten pomysł nie przejdzie. Po prostu nie. Poza tym ludzie, którzy przeprowadzają te dzieci, stoją przy przejściach z sygnalizacją świetlną. Co z tego, że mogą w tych miejscach wstrzymać ruch. Kto się chce narażać na niebezpieczeństwo i zatrzymywać rozpędzonych kierowców na skrzyżowaniach, kiedy ci mają zielone światło?

BOŻENA –

matka dziewięciolatka

– Brawo dla pomysłodawców akcji! Naprawdę dobry pomysł. Mniej się teraz boję o mojego syna. Trzeba by tylko jeszcze zapewnić tym „przeprowadzaczom” dobre warunki pracy, żeby mieli się gdzie schronić, gdy jest zimno, napić się herbaty, zjeść jakąś kanapkę.

Notowała: Anna Wasilewska

SUWAŃSKIE RETRO

Rozpoczął się kolejny rok szkolny. Na ulicach, na autobusowych i kolejowych przystankach i dworcach, nad Czarną Hańczą, w miejskim parku spotykamy duże grupy dzieci i młodzieży. Część z nich zachowuje się niewłaściwie. Wulgarnie słownictwo, brak podstawowej kultury, palenie papierosów, a bywa, że i stan nietrzeźwości dostrzegamy w wielu miejscach. Próba zwrócenia uwagi spotyka się często z słowną agresją, a nawet z rzeczywistą groźbą naruszenia naszej netykalności cielesnej, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z kilkoma podchmielonymi młodzieniaszkami.

mienny w każdym typie szkoły. Niejednokrotnie szczegóły ubioru pozwalały rozpoznać nawet konkretny rok nauki danego ucznia. Zarówno w szkole, jak i na ulicy uczniowie nie byli całkowicie anonimowi. Jednolite szkolne ubiory powodowały, że lekcje nie były rewią mody i oznaką zasobności kieszeni rodziców.

Było tak w okresie zaborów, międzywojennym i kilka lat po wojnie. Jednak w okresie PRL powoli likwidowano te przedwojenne tradycje. Jeszcze przez wiele lat obowiązywały tarcze szkolne, czapki i berety oraz szkolne fartuchy. Niestety, na fali obecnego li-

ANONIMOWI UCZNIOWIE



Niestety, obserwując tę młodzież nie jesteśmy na ogół w stanie stwierdzić, czy są to uczniowie, czy młodzi bezrobotni, czy pracujący. Współczesny uczeń jest na ogół anonimowy i w pełni korzysta z tej liberalnej tendencji. Widząc na ulicy ewidentnego chuligana, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, której z suwańskich szkół jest on uczniem. W zasadzie ubiór uczniów ogólniaka, ekonomiaka, mehaniaka lub starszych klas szkoły podstawowej niczym się nie różni.

A kiedyś bywało zupełnie inaczej. Na ulicy łatwo było rozpoznać po ubiorze ucznia konkretnej szkoły, czy studenta. Pamiętam, jak w okresie powojennym ojciec pokazywał mi młodzieńca, który nosił charakterystyczną czapkę studencką. Był to powód do dumy i dodawał pewnego splendoru jej właścicielowi. Prawie każda szkoła wymagała od swych uczniów posiadania regulaminowego stroju. Był on od-

beralizmu i luzu stopniowo się z tego wycofywano. Już nie trzeba sprawdzać czystości kołnierzyków przy fartuszkach, tarcz itp. Anonimowy tłum uczniów wkracza do wielkich szkolnych „kombinatów” i po lekcjach, a niektórzy już wcześniej, opuszcza szkolne mury.

Na Zachodzie, a zwłaszcza w USA, przez wiele lat było modne tzw. wychowanie bezstresowe. Uczniom pozwalano na wiele, bardzo mało było jakichkolwiek zakazów i nakazów. Obecnie dostrzeżono zgubne efekty takiego wychowania i próbuje się od niego odejść. Oczywiście nie jest to łatwe, bo pewne nawyki i przyzwyczajenia nie są zbyt podatne na szybkie zmiany. U nas idziemy w przeciwnym kierunku. Czy postępujemy rozsądnie?

(Na zdjęciu: Takie czapki nosiły w okresie międzywojennym uczennice suwańskiego Gimnazjum Kupieckiego.)

Jerzy Broc



Fot. Z. Gdaczewski

Janusz Maciejewski – lat 50, ze Stowarzyszeniem PAX związany od 1969 roku. Od 1975 r. przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego w Suwałkach. W latach 1984-88 radny Rady Narodowej w Suwałkach. Członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

tutowych władz stowarzyszenia i stronnictwa.

– Skoro polityką ma się zajmować SDP, to jaka rola przypada Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”?

– Od 1993 roku prowadzi ono działalność mającą na celu stworzenie kadr dla polityki polskiej opartej na fundamentach zasad chrześcijańskich. Pragniemy też odbudować opiniotwórczą rolę środowisk katolickich, jednoznacznych ideowo i patriotycznie

– Funkcję tę dla naszego oddziału ks. biskup powierzył księdzu kan. mgr. Mieczysławowi Brzósce – proboszczowi parafii Chrystusa Sługi w Elku.

– Jakie są źródła finansowania Waszej działalności?

– Źródłem utrzymania stowarzyszenia są składki członkowskie, darowizny i zapisy oraz środki pochodzące z prowadzenia działalności gospodarczej. Stowarzyszenie „Civitas Christiana” jest jedynym właścicielem udziałów w Spółce „INCO-VERITAS”, która produkuje m.in. ogólnie znany płyn do mycia naczyń „Ludwik” oraz kosmetyki „Celia”. Działalność gospodarcza spółki jest wielobranżowa i obejmuje także produkcję towarów z zakresu chemii, dowlanej, tworzyw sztucznych, tarcz ściernych, artykułów elektronicznych. Prowadzimy też działalność wydawniczą. Instytut Wydawniczy PAX wydaje około 100 tytułów rocznie. Są to głównie książki katolickie. „Civitas Christiana” wydaje też gazetę „Słowo – Dziennik Katolicki”.

– Dziękuję Panu za rozmowę.

★ ★

Stowarzyszenie „Civitas Christiana” skupia w kraju ok. 15 tys. członków. Działa na terenie całej Polski w 49 oddziałach wojewódzkich oraz około 200 miejskich i gminnych. Najwyższą władzą stowarzyszenia jest walne zgromadzenie, które odbywa się co 4 lata. Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Suwałkach liczy 400 osób zgrupowanych w 5 oddziałach miejskich: Augustowie, Elku, Giżycku, Olecku, Suwałkach. Oddziałem wojewódzkim stowarzyszenia kieruje wybierany co cztery lata 11-osobowy zarząd, w skład którego wchodzi reprezentanci oddziałów miejskich (wiceprzewodniczący – Ryszard Truchan z Olecka, sekretarz – Kazimierz Szrajber z Elku). Adres w Suwałkach: ul. T. Kościuszki 79, tel. 66-48-05 i 66-59-60.

PRZEBUDOWA FORMUŁY DZIAŁANIA

Z **JANUSZEM MACIEJEWSKIM** – przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Suwałkach, rozmawia **Jerzy Broc**.

– Stowarzyszenie „Civitas Christiana” powstało na bazie dawnego Stowarzyszenia PAX...

– Tak. W 1993 roku nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia PAX podjęło decyzję o zmianie nazwy na Stowarzyszenie „Civitas Christiana” – Społeczność Chrześcijańska. Decyzja ta, mająca charakter symboliczny, oznaczała potwierdzenie woli przebudowy formuły działania stowarzyszenia.

– Czym podyktowana była potrzeba „przechrzczenia”?

– W nowej sytuacji politycznej, po czerwcu 1989 r., dotychczasowa formuła działania została uzna-

na za niewystarczającą do wypełnienia zadań stawianych przez środowisko. W warunkach państwa demokratycznego funkcje polityczne Stowarzyszenia PAX przejęło specjalnie wyłonione ugrupowanie – Stronnictwo Demokracji Polskiej. Przebudowa formuły ideowo-politycznej stowarzyszenia zmierza do zapewnienia SDP roli jedynego politycznego reprezentanta naszego środowiska. Proces rozdzielenia kompetencji i zadań obu struktur realizowany jest m.in. przez budowanie samodzielnej struktury organizacyjnej stronnictwa i personalne rozdzielenie funkcji sta-

zdolnych do politycznego wpływu na kwestie ustrojowe, gospodarcze, edukacyjne i kulturowe.

– Stowarzyszenie pragnie więc szeroko współpracować z katolikami i władzami kościelnymi.

– Ostatnie walne zebranie, które odbyło się w czerwcu br., potwierdziło wolę bycia stowarzyszeniem katolickim w rozumieniu prawa kanonicznego i oczekuje uznania przez władze kościelne. Starania te poprzedziło mianowanie przez księży biskupów kapelanów dla poszczególnych oddziałów wojewódzkich.

– Kto tę funkcję pełni w oddziale suwalskim?



PRZEPRASZAMY...

za nieumieszczenie w publikowanym w poprzednim numerze „TS” składzie Zarządu Okręgowego ROP w Suwałkach pana **Marka Domagały**.

Redakcja



Wiceprezes Zarządu Okręgowego Julian Czajka (z prawej) i dyrektor biura Anna Kosakowska.



Prezes Zarządu Oddziału Józef Krawczyk (pierwszy z lewej) podczas uroczystego wręczania odznaczeń zasłużonym działaczom PCK.

PRZEDSTAWIAMY – Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Suwałkach

HUMANITARYZM, BEZSTRONNOŚĆ, NEUTRALNOŚĆ...

Nie byłem ani uczonym, ani lekarzem, ale zwykłym, skromnym obywatelem. Widok okropności pola bitwy wzbudził we mnie gorące pragnienie, aby w przyszłości ofiary wojny były uznawane za święte, bez względu na stopień i narodowość.

Henry Dunant

Powyższy cytat z pamiętnika Henry'ego Dunanta dotyczy bitwy pod Solferino w Północnych Włoszech, którą 24 czerwca 1859 r. stoczyły wojska austriackie z francuskimi. Dunant znalazł się tam przypadkowo, jadąc w interesach ze Szwajcarii do Algierii. Wieczorem po walce zobaczył leżących w nieładzie 40 tys. zabitych i rannych. Służba sanitarna obecnych tam oddziałów prawie nie istniała. Lekarze i sanitariusze zwyczajowo uważani byli wówczas za uczestników bitwy, a więc strzelano do nich i brano do niewoli. Przy pomocy kobiet z pobliskich osad Dunant starał się pomóc rannym, bez względu na ich mundur i narodowość, widząc w nich jedynie bezbronnych ludzi cierpiących i potrzebujących ratunku. Po powrocie do Szwajcarii po-

święcił wszystkie siły i majątek, aby nie powtórzyło się przerażające widowisko, którego był świadkiem. Z jego inicjatywy jeszcze w tym samym roku powstał w Genewie Międzynarodowy Komitet Pomocy Rannym Wojskowym, który wkrótce przekształcił się w Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, a następnie w Ligę Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca.

W naszym kraju Polski Czerwony Krzyż powstał 27 kwietnia 1919 r., i wkrótce przyjęty został do organizacji międzynarodowej.

PCK kieruje się w swojej działalności siedmioma generalnymi zasadami przyjętymi przez międzynarodowe konferencje. Są to humanitaryzm, bezstronność, neutralność, niezależność, dobrowolność, jedność,

powszechność. Stosując te zasady PCK realizuje swój główny cel – zapobieganie cierpieniom ludzkim i ich łagodzenie we wszystkich okolicznościach i w każdym czasie bez jakiegokolwiek dyskryminacji, bez względu na narodowość, rasę, pleć, religię lub poglądy polityczne.

W naszym mieście funkcjonuje Zarząd Okręgowy PCK obejmujący swoim oddziaływaniem teren województwa suwalskiego. Prezesem zarządu jest **Józef Krawczyk**, a jego zastępcami – **Julian Czajka** i **Jerzy Wróblewski**. Bieżącą działalność prowadzi biuro, którego dyrektorem jest **Anna Kosakowska**.

Suwalski PCK zrzesza 11.287 członków w 176 kołach i klubach.

Do 1992 r. PCK zajmował się w szerokim zakresie pomocą społeczną, w tym kwalifikowaną opieką nad chorym w domu. Po zmianie ustawy o opiece społecznej, polegającej m.in. na zakwalifikowaniu tej działalności do zadań własnych gmin, PCK realizuje opiekę tylko w

Orzyszu. Nie znaczy to jednak, że potrzebujący nie otrzymują od tej organizacji wsparcia. W dalszym ciągu świadczona jest pomoc doraźna w postaci otrzymywanej z darów odzieży, koców, łóżek, wózków inwalidzkich, zapomóg pieniężnych. W ubiegłym roku takiej pomocy udzielono 1.013 osobom na ogólną sumę ok. 8.400 zł. Pomaga się też w poszukiwaniu osób zaginionych w czasie wojny lub grobów poległych żołnierzy.

PCK otrzymuje z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej skierowania na wczasy sanatoryjne, z których wkrótce skorzysta 9 osób.

Dużo uwagi poświęca się też propagowaniu honorowego krwiodawstwa krwi. W ubiegłym roku honorowi krwiodawcy oddali 5.227 l tego cennego naturalnego leku ratującego życie.

Kolejnym zadaniem PCK jest organizowanie szkoleń w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. W 1995 roku zorganizowano 72 takie kursy, w których uczestniczyło 2.080 osób.

Suwalski PCK utrzymuje się głównie ze składek członkowskich (120 zł rocznie), dotacji zakładów pracy będących członkami wspierającymi, wynajmu lokalu w Giżycku oraz prowadzenia sklepów z odzieżą używaną w Suwałkach i Giżycku. Dochody nie wystarczają na prowadzenie szerokiej działalności. Dlatego też apeluje się do społeczeństwa o wspomaganie rzeczowe i finansowe.

Biuro Zarządu Okręgowego PCK mieści się w Suwałkach przy ul. Chłodnej 2, tel. 66 45 38 i 66 40 39. Konto bankowe: PBK O/Suwałki nr 377809-2512-2700-1-56.

Zygmunt Gałaszewski

Zabawa choinkowa.





Czy na drogach Suwalszczyzny jest bezpiecznie? To pytanie zadają sobie wszyscy od dawna. Superfachowcy z naszego, i nie tylko, województwa wypowiadają się i wypowiadali na ten temat. Ja uważam, że na drogach naszej Suwalszczyzny nie jest bezpiecznie, choć w Polsce są jeszcze niebezpieczniejsze tereny. Nie sprawia tego wcale bliskość granicy, jak uważa sporo osób nie znających problemu. Goście zza wschodniej granicy lub ci, którzy do niej podążają, powodują niewielki procent wypadków.

Oto „plon” ostatniego tygodnia na drogach Suwalszczyzny i Mazur. Zdarzyło się 18 wypadków drogowych (dane bez kolizji drogowych), jedna osoba zginęła na miejscu, 14 osób zostało rannych, w tym dwie ciężko, wśród nich była trójka dzieci.

To suche liczby, ale za nimi kryją się ludzkie tragedie i niestety bezmyślność. Oto dwa przykłady:

9 września około godziny 19.45

na trasie Ełk – Olecko kierujący polonezem 46-letni mężczyzna na łuku drogi, nie panując nad pojazdem, potrafił idącego jeźdźcą 45-letniego mężczyznę. Potracony zginął na miejscu.

15 września około godz. 10.00 w Wychodnem k. Suwałk młody, 24-letni mężczyzna kierujący fiatem 126p na gruntowej, suchej drodze po wyjściu z łuku zakrętu wjechał do przydrożnego rowu. Długo jechał rowem, potem polem za rowem, wreszcie uderzył w stertę płyt betonowych. Nieznane są jeszcze wyniki badania krwi kierowcy. Nic dodać, nic ująć.

Są drogi, nawet w okolicy samych Suwałk, gdzie od dawna nie uświadczono policjanta z „drogówki”. Po prostu nie ma ich aż tylu, a „muszą” pilnować przejść granicznych. Takie mają polecenie od góry. Czemu tych tras nie pilnuje Straż Graniczna? Może tylko Władze i Ten, co nad nami, wiedzą.

Edward Marian Janus

1. Niedługo pojawi się „nowy” słupek sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Utrata i Przytorowa. Nie stanie się to za sprawą drogowców, lecz „Pani Jesieni”. Po prostu opadną liście z drzewa i kierowcy wreszcie zobaczą swój upragniony sygnalizator.

2. Na ten sam dobry i sprawie-

Najciekawsze jednak jest to, że nie wiedzą o tym sami dbający o „bezpieczeństwo” swych pociech rodzice.

4. Rewelacyjny pomysł (na miarę patentu) prezentowany jest przed Komendą Rejonową Policji w Suwałkach. Otóż już od dawna tamtejszy parking jest zamienio-

SUWAŁSKI KODEKS DROGOWY

REDAGUJE SAMO ŻYCIE!

dliwy czas czekają stęsknione znaki drogowe z ulic Waryńskiego, Kościuszki, Emilii Plater itp. Chciałyby wreszcie, tam gdzie stoją coś znaczyć.

3. Na ulicy Sejneńskiej między 7.30 a 8.00 od poniedziałku do piątku żaden ze znaków drogowych nie ma nic „do powiedzenia”. Są górą mamusie i tatusiowie odwożący dzieci „bezpiecznie” do szkoły. Jakie talenty rajdowe marnują się w grodzie „Nad Hańczę”, tego nikt nie wie. Ba! Nikt nawet tego nie przypuszcza.

ny na płatny, ale mogą korzystać z niego tylko funkcjonariusze policji. To bardzo dobrze i bezpiecznie, tyle że miejsca są dla policjantów z rejonówki, a nie dla petentów. Pod pobliskim budynkiem Komendy Wojewódzkiej już tak na szczęście nie jest, ale nie ma tam w ciągu dnia nawet jednego miejsca do zaparkowania. Prokuratura (w tym samym budynku) proponuje swoim klientom cały, szeroki i ogólnie dostępny parking. Co kraj to obyczaj.

Cdn.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

w Suwałkach Osiedle II 6A zaprasza na kursy i szkolenia:

1. Kurs na **Doradcę Podatkowego**

2. Kurs **kasjera walutowego**

3. Kursy komputerowe:

- podstawy obsługi komputera

- obsługi programów użytkowych: WORD 6.0, EXCEL 5.0

- kurs **grafiki komputerowej** (m.in. COREL DRAW 5.0)

4. BHP

5. Szkolenia na zlecenia przedsiębiorstw i firm

Roczne Podyplomowe Studium Menadżerskie Zarządzania i Marketingu Szkoły

* **Główniej Handlowej w Warszawie.**

Ponadto informujemy, że istnieje możliwość **wynajmu sal** konferencyjno-dydaktycznych w naszym Ośrodku.

Bliższe informacje i zapisy: codziennie 7³⁰ - 15³⁰

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.

ŚRODOWISKO A EDUKACJA DZIECKA

W dniach 19-21 września odbyło się spotkanie seminaryjno-warsztatowe (już po raz dziesiąty) Międzywojewódzkiego Zespołu Doradców Metodycznych Wychowania Przedшкоlnego zorganizowane przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i Kuratorium Oświaty. Uczestniczyło w nim 30 osób z całej Polski.

Tematyka seminarium dotyczyła zintegrowania wpływów środowiskowych w procesie edukacyjnym. Jednym ze szczegółowych zagadnień szkoleniowych była kontynuacja dyskusji nad procedurą opiniowania postępu dziecka kończącego pobyt w przedszkolu i rozpoczynającego edukację w szkole podstawowej.

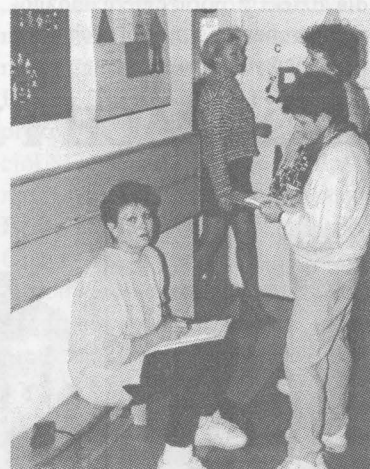
Badania na ten temat prowadzone są w suwalskich przedszkolach nr 10, 12, 14, 16 i 18 oraz szkołach podstawowych nr 8 i 5 pod kierunkiem doradcy metodycznego Ryt Folejewskiej.

Obradom przewodniczyła dr **Danuta Waloszek** – pracownik naukowy

Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Uczestniczyła też w nich **Ewa Brańska** – starszy wizytator w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

W czasie seminarium zwiedzono suwalskie przedszkola i Wigierski Park Narodowy oraz spotkano się z władzami samorządowymi Suwałk i oświatowymi naszego województwa.

Tekst i foto: zg



Zwiedzanie Przedszkola nr 16 w Suwałkach.



MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W SUWAŁKACH, który ma zaszczyt do lutego br. zajmować się sprawami związanymi z koordynowaniem i realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (z ramienia Gminy) - za pośrednictwem „Tygodnika Suwalskiego” pragnie zaprosić wszystkich zainteresowanych (zarówno instytucje, organizacje społeczne, jak i osoby prywatne) do zgłaszania swoich potrzeb i pomysłów w tym zakresie do realizacji w roku przyszłym.

Informujemy, że każdy nadesłany pomysł będzie przez nas skrupulatnie analizowany i jeżeli z jakichś względów nie będzie mógł być realizowany w nadchodzącym roku, znajdzie swoje miejsce w naszym „BANKU POMYSŁÓW” z możliwością realizacji w kolejnych latach.

Na zgłoszenia z nadzieją i niecierpliwością oczekujemy do 10 października 1996 r. Po tym terminie przystąpimy do opracowywania zbiorczego Planu Społeczno-Gospodarczego w tym zakresie na nadchodzący rok.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: nauczyciele historii i wychowania fizycznego, technik elektroniki, branżysta materiałów importowanych, spawacz elektryczny lub gazowy, palacz c.o., stolarz, hydraulik, szwaczki, murarz, tynkarz, konserwator, masarz-wędliniarz, dekarz, mechanik samochodowy, technik budowlany, cieśla, zbrojarz.

Prace interwencyjne: recep-

cjonista, technolog, handlowiec.

Praca dla absolwentów: elektronik, mechanik samochodowy, referent pocztowy, lekarz weterynarii, stolarz, murarz-tynkarz, piekarz.

Praca dla niepełnosprawnych: pracownik księgowości, elektryk, telefonistka, palacz c.o.

Prace publiczne: robotnik leśny.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę stacji transformatorowej typu MSTt-20/630 (roboty budowlane) przy ul. Olsztyńskiej w Suwałkach, zgodnie z dokumentacją techniczną.

Termin wykonania robót - 20.11.1996 r.

Wadium w wysokości 600 zł należy wnieść w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 30.09.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę stacji transformatorowej przy ul. Olsztyńskiej w Suwałkach” należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój 133, w terminie do dnia 30 września 1996 r. do godz. 9.30. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1996 r. o godz. 10.00.

180/96

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY „MAJA”

ul. PARKOWA 9; 16-400 SUWAŁKI,
tel. (0-87) 66-33-61
JACEK MAJEWSKI

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR F. „Buderus” i „SBS”

SPRZEDAJE:

- KOTŁY C.O. NA OLEJ I GAZ firm „Buderus”, „SBS” i „Unical”
- KOTŁY C.O. OPALANE DRZEWEEM firmy „SBS”
- KOTŁY PAROWE firm „Buderus” i „EMK”
- PALNIKI NA OLEJ I GAZ
- POMPY OBIEGOWE firm „Wilo” i „Grundfos”
- GRZEJNIKI, KONWEKTORY
- ZBIORNIKI OLEJOWE
- WKŁADY KOMINOWE
- SYSTEMY RUROWE firmy „Rehau”, rury i kształtki miedziane

WYKONUJE:

- INSTALACJE C.O. – nowoczesne kotłownie ekologiczne
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE
- REMONTY KOTŁÓW C.O. I PAROWYCH

182/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na: spektakl pt. „Koziołek Matołek” w wykonaniu Białostockiego Teatru Lalek (26 – 27.09, godz. 10.00 i 12.00, UW)

koncert zespołu „Bajm” (27.09, godz. 19.00, OSiR)

Galeria PAcamera – wystawa Tomasza Piwowarskiego „Moje”

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo i rysunek Mariana Panka

Galeria „Chłodna 20” – wystawa Jacka Wilewskiego „Akty”

KINO BAŁTYK

25-26.09 – „Zbyt wiele”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Sztorm”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

27.09 – „Zbyt wiele”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

28-29.09 – „Zbyt wiele”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

„Twierdza”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

30-31.09 – „Twierdza”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

KINO SCHERZO

27.09 – „Klatka dla ptaków”, prod. USA, godz. 19.00

Kosym okiem

O „KRAJOBRAZACH”

Z zadowoleniem i satysfakcją przyjąłem wiadomość o sprzedaży suwalsko-mazurskiego tygodnika nowemu właścicielowi. Żal było patrzeć, jak umiera to popularne niegdyś pismo. Z miesiąca na miesiąc spadał nakład, zmniejszała się sprzedaż, by ostatnio sięgnąć dna – niewiele ponad 3 tysiące kupionych przez czytelników egzemplarzy i ponad 30 proc. zwrotów. Ale tak jest zawsze, gdy usiłuje się redagować pismo bez dziennikarzy i pieniędzy, a prowadzenie tygodnika powierza specjalistom od... artylerii. Powtarzam, dobrze się stało, że nareszcie redagowaniem zajmie się dziennikarski spec – Jan Bacewicz. I nieważna jest opcja polityczna. Województwo suwalskie zasługuje na choćby poprawnie robioną gazetę regionalną.

Przejęcie „Krajobrazów” przez ludzi związanych z prawicą ma też wymiar sprawiedliwości dziejowej. Na lokalną skalę oczywiście. Wcześniej „Solidarność” otrzyma-

ła budynek, w którym mieściła się redakcja suwalsko-mazurskiego tygodnika, dwa lata później staje się współwłaścicielem tytułu. Ma również wymiar symbolu fakt, że redaktorem naczelnym pisma został dziennikarz, który pracował w nim w latach 1980 – 1981. Wyrzucony z pracy w stanie wojennym powrócił po latach, by służyć tym samym ideałom, które wtedy wyznawał. I tak jak je obecnie postrzega. Na ile mu się to uda, pokaże czas. Na pierwszej konferencji prasowej powiedział, że chce robić dobrą gazetę regionalną, choć oczywiście nie odzegnuje się od tematów politycznych widzianych z perspektywy środowiska prawniczo-centrowo-solidarnościowego.

Prawica zdobyła sobie tytuł, który teraz będzie urządzać. Lewica, o ile „Krajobrazy” były lewicowe, pozostała bez pisma, ale to już jej zmartwienie. Nigdy zresztą, wbrew pozorom, nie potrafiła pilnować swych prasowych interesów.

Marek

ZAPROSILI NAS:

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na III Międzynarodowe Targi Kowieńskie „POLEXPORT” Kowno’96 (2 - 4 października).

★ **Galeria Chłodna 20** na otwarcie wystawy Jacka Wilewskiego „Akty”.

★ **Suwalskie Koło Unii Polityki Realnej** na konferencję prasową Rafała A. Ziemkiewicza.

Dziękujemy!

Około 1800 dzieci i młodzieży z województwa suwalskiego skorzystało z wypoczynku letniego zorganizowanego przez **Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Suwałkach**. W porównaniu z ubiegłym rokiem jest to liczba nieznacznie (o 83 osoby) wyższa. Wśród nich blisko 1000 osób stanowili mieszkańcy Suwałk.

Tepedowska oferta pod względem form wypoczynku była bardzo zróżnicowana. Od kolonii zdrowotnych i turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci z porażeniem mózgowym, schorzeniami górnych dróg oddechowych, wadami postawy cia-

Wójcickim na dłuższą serdeczną rozmową, autografy i wspólne zdjęcia z tepedowskimi kolonistami.

Wakacyjny odpoczynek to także okazja podreperowania skromnego rodzinnego budżetu w większości pracowników oświaty i służby zdrowia. W tym roku na placówkach kolonijnych TPD zatrudnionych było 181 pracowników kadry.

Atrakcyjne miejsca letniego wypoczynku, na których przebywała suwalska młodzież zostały zapewnione dzięki współpracy TPD z rządami wojewódzkimi z Krakowa, Koszalina, Skierniewic, Nowego Sącza. W ramach tej współpracy

W GÓRACH I NAD MORZEM



ła po kolonie wypoczynkowe nad morzem i obozy przeznaczone dla wytrwałych turystów-miłośników uciążliwej turystyki górskiej.

Wzorem lat ubiegłych na koloniach wypoczywały m.in. dzieci skierowane przez Polski Związek Niewidomych w Suwałkach, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ich pobyt stał się możliwy dzięki dofinansowaniu Urzędu Miasta w Suwałkach w kwocie 5200 zł. Po raz pierwszy w tym roku ZW TPD zapoczątkowało współpracę z Agencją Własności Rynku Rolnego, która opłaciła pobyt 60 dzieci pracowników byłych PGR-ów. Przebywały one na turnusach w Krakowie i Soli k. Żywca. Większość z nich po raz pierwszy w życiu miała okazję zwiedzenia Wawelu, kopalni soli w Wieliczce i wielu innych zabytków Krakowa. Ogromnym przeżyciem był udział w koncercie Grzegorza Turnaua na dziedzińcu kościoła na Skałce. Artysta zgodził się na bezpłatny wstęp, pomimo iż bilety były dość kosztowne i zostały wyprzedane do ostatniego miejsca. Po koncercie znalazł czas wraz z innym znanym krakowskim artystą Jackiem

dzieci z tamtych regionów Polski mogły wypoczywać nad suwalsko-augustowskimi jeziorami.

Podsumowania minionych wakacji dokonała podczas posiedzenia plenarnego zarządu prezes Zarządu Wojewódzkiego TPD **Lilianna Misiu**.

Najlepszą oceną jest fakt, że na żadnej z placówek nie wydarzył się ani jeden nieszczęśliwy wypadek, nie odnotowano też poważnych chorób, zatruc, epidemii. Przestrzegane były zasady higieny. (W województwie suwalskim dwie placówki kolonijne innych organizatorów niż TPD zostały zamknięte). Spokojni są też rodzice o bezpieczeństwo swoich pociech.

Podczas spotkania najbardziej zaangażowanym pracownikom placówek wręczone zostały okolicznościowe dyplomy i drobne upominki. Słowa uznania za sprawną organizację wakacyjnego wypoczynku należą się paniom z biura TPD w Suwałkach, a w szczególności odpowiedzialnej za całość przygotowań p. Janinie Nowel.

W przyszłym roku ZW TPD zamierza rozszerzyć wakacyjną ofertę. W planach są m.in. obozy w Bieszczadach i Sudetach. (rl)



Wróciła Strefa. Co prawda jedną publikacją, ale za to taką, o której mówią wszyscy. **Wojciech Drażba** w „Kurierze Porannym” wydrukował „Suwalską strefę personalną”, przypominając wszystkie zawirowania i spory, jakie się wokół niej toczyły. Dostało się wojewodzie i wybranemu wbrew niemu zarządowi. Zarządzająca spółka nie ma ani grosza. Negatywny bohater wielu publikacji, **Janusz Kotodziej**, z rekomendacji ministra przemysłu wszedł do rady nadzorczej. Szefem **U** a mianowano **Tomasza Fimowicza**, którego niedawno wojewoda **Cieślukowski** zwolnił. Pierwszy wiceprezes, **Andrzej Soroka**, przynajmniej, że starał się opóźnić proces powstawania strefy licząc, że wkrótce w Suwałkach nastąpią zmiany, także kadrowe. Chodziło o odwołanie wojewody. Ten zaś uważa: prócz przedstawicieli **Etka** i **Goldapi** w Zarządzie **SSE** są niewłaściwi ludzie. Zaniepokojeni przedstawiciele trzech miast zobowiązali prezydenta **Grzegorza Wołągiewicza** do zorganizowania strefowego „szczytu”. Jak podała „Gazeta Współczesna”, ma on być poświęcony głównie wymianie informacji. Dobre i to, bo szans porozumienia raczej nie ma, nie mówiąc już o współpracy.

Podobnie jak w głośniejszej sprawie budowy stacji paliw na Pułaskiego. Władze wojewódzkie odrzuciły protesty mieszkańców i spółdzielni mieszkaniowej. „Amoco buduje” pisze „Kurier Podlaski” informując, że inwestor ogroził już plac i jeszcze w tym roku chce, by nowoczesna stacja paliw z bogatym zapleczem rozpoczęła działalność. To jest tempo.

Szkoda, że wloką się prace przygotowawcze przy budowie centrum wystawienniczego. Centrum, informuje „Gazeta w Białymstoku, według pierwotnych założeń miało być gotowe już tej wiosny. Niestety, termin ten nie mógł być dotrzymany. Procedura załatwiania pieniędzy ze **Strudera** okazała się tak skomplikowana, że miasto nie mogło sobie z nią

poradzić. Szkoda. Ważne, że w końcu ogłoszono przetarg dla wykonawców, który ma zostać rozstrzygnięty na przełomie października i listopada.

Lepiej późno niż wcale ustąpiłem w czasie tegorocznych „Dni Mikaszówki” zorganizowanych m.in. przez popularnych mieszkańców Suwałk – **Ewę** i **Piotra Turowskich**. **Piotr** jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Mikaszówki. O jego działalności napisała ciekawy reportaż **Beata Łabutin** w „Magazynie Gazety Wyborczej”. Blisko trzy miliony jego czytelników dowiedziało się, jak z biedą radzą sobie mieszkańcy puszczańskich wsi nad Kanałem Augustowskim. Cała wieś to 34 chatupy, a w nich starzy ludzie. Nie mają siły pracować w polu. Bardziej przedsiębiorczy gospodarze dzielą ziemię i sprzedają pod daczę. **Sotys** uważa, że przyszłość wsi to turyści i tylko z nimi można wiązać jakiegokolwiek plany. **Piotr** mieszka w Suwałkach, ale w każdej wolnej chwili wraca do rodzinnej Mikaszówki. Chciałby wybudować dla turystów łaźnię z prawdziwego zdarzenia, może jadłodajnię. – A Towarzystwu marzy się przetwórnia owoców lasu i grzybów – mówi. – Trzeba ratować to miejsce. Na pewno mu się to uda.

Wypada też mieć nadzieję, że uratowane zostaną „Krajobrazy”. Po oficerach, którzy kierowali nimi przez ostatnie 14 miesięcy, redakcję przejął **Jan Bacewicz** – dziennikarz. Gazety z pewną satysfakcją odnotowały fakt kupna tytułu przez właścicieli „Ortusa” wspomaganą przez **Marię Harkiewicz**. „Krajobrazy” z lewicy na prawicę” pisał „Kurier Poranny”, „Krajobrazy” zmieniają barwy” konstatowała „Gazeta Współczesna”, a „Gazeta w Białymstoku” podkreślała: „Krajobrazy” w nowych rękach to **Polityka** i **biznes**. Jak będzie, niebawem się przekonamy.

Marek Starczewski

PRZYDROŻNE REFLEKSJE

W ramach „Sprzątania Świata” sprzątałem z uczniami swojej klasy fragment Wigierskiego Parku Narodowego. Nasza trasa wiodła wzdłuż jeziora Dowcień do wigierskiego klasztoru, a potem przez **Magdalenowo** do **Starego Folwarku**. Dzięki Bogu towarzyszyła nam słoneczna pogoda, natomiast refleksje, jakie nasuwały się w czasie tego długotrwałego marszu, były mniej optymistyczne.

Uczniowie do plastikowych worków zbierali to wszystko, co wzdłuż drogi wyrzucali ludzie. Nie będę opisywał, co leży w przydrożnych rowach, bo każdy sam może to łatwo dostrzec, a część z nas walnie się do tego przyczynia.

Niestety, odnoszę wrażenie, że znacznej części Polaków już nie wychowamy. Smutne też, że sporo dzieci i młodzieży naśladuje starszych, którzy dają zły przykład. Nie jest wcale rzadki obrazek, gdy rodzic kupuje dziecku loda, lizaka, chipsy itp. i nie zwraca uwagi na to, że jego pociecha rzuca opakowanie na ulicę lub chodnik. Podobnie jest podczas wyjazdów poza miasto na tzw. łono natury. Efektem są liczne śmie-

ci widoczne w wielu podsuwalskich lasach i wokół jezior.

W akcji sprzątania towarzyszył nam pracownik Wigierskiego Parku Narodowego. Rozmawiając z nim, czuło się, że jest to autentyczny znawca i miłośnik suwalskiej przyrody. Opowiadał mi, że zupełnie inaczej zachowują się w WPN zachodni turyści, zwłaszcza Niemcy. Nie rzuca papierka, a nawet podniosą napotkany. Widać u nich szacunek dla ładu, czystości i – nie tylko ekologicznego – porządku. Cemu u nas idzie to tak opornie i co robić, aby to szybciej zmienić?

Kończąc chciałbym pochwalić pracowników Wigierskiego Parku Narodowego za dobre przygotowanie akcji sprzątania. Punktualnie przyjechał „empek”, uczniowie otrzymali plastikowe worki i rękawiczki, sprzątane trasy były też atrakcyjne turystycznie. Na koniec zaserwowano uczniom ognisko i pieczenie kielbasek. Czy naszą piękną suwalską ziemię czeka kolejnych 363 dni (sprzątnięto 2 dni) zaśmiecania i ekologicznej bezmyślności?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

NIE WIERZCIE REKLAMOM

Nie wierzę reklamom. To moja generalna zasada. Czego nie zarobię – tego nie mam. Nic za darmo. I mimo tych żelaznych reguł nie wiem, co mnie podkusiło, że od nich odstąpiłam.

Trzynastego w piątek o piętnastej odebrałam telefon. Jakiś męski głos informował mnie, że wylosowałam nagrodę – atrakcyjny wyjazd, którego miejsce jest niespodzianką. Wystarczy tylko przyjść w niedzielę do hotelu „Hańcza” na 2,5-godzinną prezentację, w trakcie której zostanie wręczona nagroda z firmy **WORLD HOLIDAY CLUB**. Słowo wyjaśnienia – tydzień wcześniej ktoś przeprowadzał ze mną ankietę na temat letnich wojaży, informując o możliwości wygrania nagrody. Po chwili euforii zaczęliśmy powątpiewać w prawdziwość firmy, nagrody itp. rzeczy. Tak czy inaczej, postanowiliśmy pójść na bankiet.

Jeszcze tego samego dnia odwiedziła nas moja przyjaciółka z Warszawy. Rozwiała do końca nasze wątpliwości i nadzieje. Owszem, nagroda jest, ale trzeba do niej tyle dopłacić, że taniej jest pojechać na własną rękę. Jest to kolejna forma reklamy, czyli wciskania. Tym razem za ogromne pieniądze.

Mimo wszystko byłam ciekawa i

długo musiałam przekonywać swoją połowę do wyprawy. Spóźniliśmy się – całkiem z rozmysłem – ponad kwadrans, ale nic nie straciliśmy, bo prezentacja się nie zaczęła. Było tak, jak opowiadał nasz gość ze stolicy. Przy kilku stolikach siedziały zaproszone pary, a przy każdej z nich – menedżer, czyli pospolity naganacz. Może to wszystko miało sens, tylko było cholernie drogie. Pod koniec jedna z par wylosowała tygodniowy bezpłatny wyjazd na... Wyspy Kanaryjskie. Bezpłatny oznaczał tyle, co opłata 50 funtów celem rezerwacji, koszty przelotu samolotem (ok. 20 mln zł na osobę) i koszt wyżywienia w tym luksusowym, pięciogwiazdkowym apartamencie. Zamiast jednorazowego wyjazdu zaferowano wykupienie pakietu 3-letniego – 6 tygodni w tychże apartamentach za 45 mln zł, albo najlepiej wieczystego za sumę 11,5 tysiąca... funtów. Zwycięska para oddała swój szczęśliwy los i wyszła. Kawa i herbata z termosów też nie smakowała, drinka się nie doczekaliśmy. Za taką sumę można zwiedzić pół Europy, jeśli nie całą.

Mogę mieć pretensję tylko do własnej naiwności. I mam. Nie wierzę reklamom.

Zocha



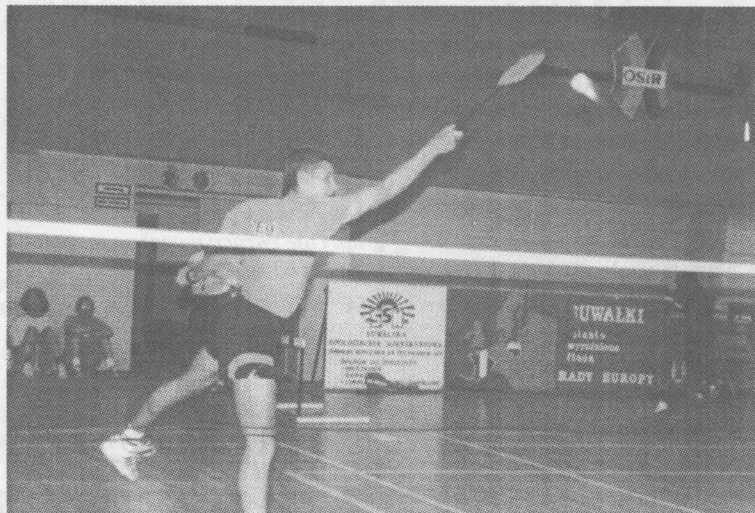
BADMINTON

MEDALU NIE BĘDZIE?

Od zwycięstwa rozpoczął rozgrywki o mistrzostwo I ligi Suwalski Klub Badmintonu. W pierwszym meczu w inauguracyjnym turnieju w Płocku suwalczanie pokonali Wilgę Garwolin 6:1. Punkty dla SKB zdobyli: Agnieszka Czerwińska, Joanna Szleszyńska, Kamil Turonek i Jacek Niedźwiedzki w grach pojedynczych oraz Kamil Turonek ze Zbigniewem Jasiulewiczem i Jacek Niedźwiedzki z Joanną Szleszyńską w grach podwójnych. Nie powiodło się jedynie deblowi dziewcząt – Agnieszce Czerwińskiej i Joannie Gabruś. Trzeba jednak przyznać, że stawily one zacięty opór wyżej notowanym siostrzom Monice i Marzenie Lipińskim.

Kolejnym przeciwnikiem SKB był zespół gospodarzy – Bizon Płock, który w ubiegłym roku w lidze zdobył medal brązowy. Jako pierwsze do boju stanęły dziewczęta w grze pojedynczej. Joanna Gabruś uległa Marzenie Bieńkowskiej 0:2, natomiast Joanna Szleszyńska także po dwóch setach zwyciężyła Monikę Bieńkowską. Do historii ligowych pojedynków przejdzie zapewne spotkanie Jacka Niedźwiedzkiego z Michałem Korszukiem – reprezentantem Białorusi

podczas Igrzysk w Atlancie, obecnie występującym w barwach Bizona. Po niemal 1,5-godzinnej walce w trzech setach (12:15, 15:11, 15:8) wygrał Jacek. W drugim pojedynku, trwającym godzi-



Kamil Turonek.

nę, Kamil Turonek przegrał w trzech setach z Michałem Łogoszem (5:15, 15:10, 3:15). Tym samym zrewanżował się on Kamilo wi za porażkę, której doznał dwa tygodnie wcześniej w turnieju Bizon Cup. Być może ta porażka zmobilizowała Łogosza do większej koncentracji w meczu ligowym.

Rozstrzygnięcie spotkania z Bi-

zonem zapadło po grach deblowych. Agnieszka Czerwińska z 13-letnią Agatą Rzepczyk nie sprostały Marzenie Bieńkowskiej i Boczkównie, a Turonek z Jasiulewiczem -Kowalczykowi i Łogoszowi. W grze mieszanej Niedźwiedzki i Szleszyńska wygrali natomiast z Korszukiem i Bieńkowską 2:1 (15:5, 8:15, 15:8). Ostateczny wynik meczu Bizon Płock – SKB Suwałki 4:3.

W trzecim spotkaniu zespół SKB zmierzył się z ubiegłorocznym wicemistrzem Polski Ruchem Piotrków Trybunalski. Przeciwniczkami suwalczanek w tym

me czu uległa Barbarze Kulanty także w dwóch setach 5:11, 8:11. Zwyciężyli natomiast panowie Jacek Niedźwiedzki i Kamil Turonek. W grach podwójnych nie udało się już suwalczanom zdobyć ani jednego punktu. Swoje walki przegrali Jasiulewicz z Turonkiem, Czerwińska z Gabruś i Niedźwiedzki ze Szleszyńską. SKB Suwałki – Ruch Piotrków Trybunalski 2:5.

Najprawdopodobniej w tegorocznej edycji rozgrywek ligowych suwalczanie nie zdobędą już medalu. Przedwcześnie zrezygnowali działacze klubu z usług Olgi Iliuszczenkowej. Chcąc uzyskać premioną pozycję w tabeli, potrzebna jest w SKB obok Szleszyńskiej jeszcze jedna silniejsza zawodniczka. Na razie młodzi niorka Agnieszka Czerwińska nie ma jeszcze takiej siły przebicia. Ponadto Joanna Szleszyńska występowała w turnieju zmagając się nie tylko z przeciwniczkami, ale i z trapiącą ją od kilku tygodni kontuzją. Pomimo to, szczególnie w pierwszym dniu, spisywała się bardzo dobrze i pojedynki rozstrzygnęła na swoją korzyść.

★ ★

Zanim badmintoniści rozegrają kolejny turniej ligowy, reprezentanci SKB Szleszyńska i Turonek wystąpią w turniejach indywidualnych w dniach 25 – 27 września w Lozannie. Przed Mistrzostwami Świata Juniorów w Danii, które odbędą się 16 – 24 listopada, już nie wystartują jeszcze w otwartych Mistrzostwach Czech seniorów 3 – 6 października br.

Ryszard Łapiński

Fot. Z. Gałaszewski

mecz u były zawodniczki, które w przeszłości broniły barw SKB – Olga Iliuszczenkowa i Barbara Kulanty. One też zdobyły punkty dla swoich nowych klubów. Olga Iliuszczenkowa pokonała Joannę Szleszyńską 11:7, 11:3. W pierwszym secie Asia prowadziła już 7:2, by później nie zdobyć ani jednego punktu. Agnieszka Czerwiń-

NIE WYKORZYSTANA OKAZJA

Nie powiódł się suwalskim Wigrom atak na pozycję lidera IV ligi piłkarskiej. W sobotę, 14.09, zremisowały na własnym boisku z prowadzącą w tabeli Ożarówianką 1:1. W meczu tym suwalczanie mieli mnóstwo tzw. stuprocentowych okazji do zdobycia gola. Gości kilkakrotnie przed utratą bramki ratował słupek, poprzeczka i doskonale dysponowany bramkarz. W pierwszej połowie piłkarze z Ożarowa przeprowadzili tylko jedną akcję zakończoną niestety powodzeniem. Suwalczani

nom dopiero w 81. minucie udało się wyrównać ze strzału W. Kropiwnickiego.

Wigry po tym spotkaniu zajmują trzecie miejsce w tabeli ze stratą 2 pkt. do KP Wasilków i 1 pkt. do Ożarówianki.

Skład Wigier: Wojciech Kowalewski – Adam Wyszynski, Andrzej Spura, Paweł Galiński, Wojciech Czereszewski, Krzysztof Krzywicki, Tomasz Dębkowski, Zbigniew Kowalewski, Daniel Omilianowicz, Wawrzyniec Kropiwnicki, Zbigniew Mikucki. (rł)

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

Panom: Józefowi Sowulowi, Stanisławowi Szyłakowi, Mirosławowi Rozumowskiemu (pracownikom Przedszkola nr 14), Kazimierzowi Narzymowskiemu – TACIE KAMILA z 5-latków, Sławomirowi Kwiatkowskiemu – TACIE JUSTYNKI z grupy 4-latków i firmie „BETROM” z Suwałk

za nieodpłatne wykonanie generalnego remontu dachu przedszkola. **Panu** Sławomirowi Sokołowskiemu – TACIE PAULINKI z oddziału „0” a za wykonanie z materiałów własnych drewnianej obudowy ścian.

Państwu Jadwidze i Janowi Orłowskiemu – Rodzicom 6-letniej JUSTYNKI.

Życzymy Rodzicom i sponsorom wszelkiej pomyślności!

**Dyrektor i Rodzice
Przedszkola nr 14 w Suwałkach**

POZIOMO:

- 3) Adam (1905-82), polski poeta
- 7) poemat Homera,
- 8) partnerka Adama,
- 9) gra w karty,
- 10) uchwalana przez parlament,
- 11) legendarny przewoźnik z Mitylene na Lesbos,
- 13) kwitnie tylko raz w życiu,
- 15) wyspa na Pacyfiku,
- 16) samiec świni,
- 17) jednostka monetarna Bangladeszu,
- 19) państwo w starożytnych Chinach,
- 20) ssak z rodziny szopów,
- 22) jednowartościowy, organiczny rodnik kwasowy,
- 25) krzywa płaska zamknięta,
- 26) Muhammad (1903-62), indonezyjski pisarz i działacz partyjny,
- 27) do pieczętowania przesyłek,
- 28) wiszące Semiramidy, uznawane za jeden z siedmiu cudów świata,

29) niskowęglowa stal stopowa.

PIONOWO:

- 1) szkolna izba,
- 2) rzeka w Brazylii,
- 3) sfora,
- 4) ma długą szyję,
- 5) Urho Kaleva (1900-86), fiński prezydent w latach 1952-81,
- 6) naturalna lub zbożowa,
- 12) kaszubska nazwa diabła,
- 14) Brigitte (ur. 1934), sławna aktorka francuska, 16) dzielnica Krakowa,
- 18) konie podlaskie,
- 20) Władimir (1892-1962), radziecki konstruktor silników lotniczych,
- 21) jeden z wodzów trojańskich,
- 23) wioska,
- 24) stolica Norwegii.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki lietry od 1 do 21 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.

	1	2	3	4	5	6
	K		Z	Z		K
7	L		G	Y		
	A		R	R		
10	S	T	A	H	A	
	A		J			
12			A	G	A	
17						
24						
27						
7						

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35/96

Śmierć nie pyta o lata. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosował **Stanisław Boguszewski**, ul. Emilii Plater 30.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WAGA

Poprawiająca się sytuacja finansowa pozwoli ci zrealizować planowaną już od dawna inwestycję. Oby tylko nastąpiła zgodność poglądów w tej sprawie między tobą a partnerem. Na razie wstrzymaj się z ryzykownymi przedsięwzięciami w interesach. Ktoś strasznie marudzi, ale musisz to znosić spokojnie, bo nie zrealizujesz swoich zamierzeń.

SKORPION

Nie musisz się martwić, że zabraknie ci pieniędzy. W twoim przypadku jest to martwienie się na wyrost. Ogarnie cię małe zakupowe szaleństwo i to wszystko. Gwiazdy będą ci sprzyjać, ale musisz wiedzieć, czego oczekujesz od życia. Odczujesz przyływ energii, a co za tym idzie także dobrego samopoczucia.

STRZELEC

Choć mimo przemęczenia i nie tylko nie masz ochoty na żadne rozrywki, to jednak daj się namówić. Będziesz później w zupełnie innym nastroju, a nawet nabierzesz ochoty na kontynuowanie dobrej zabawy. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa. Nie zawiedzie cię kondycja fizyczna ani psychiczna. W finansach trochę lepiej.

KOZIOROŻEC

Nie warto w tym tygodniu snuć dalekosiężnych planów czy składać wiążących deklaracji. Gotówki i tak wystarczy ci tylko na najpotrzebniejsze rzeczy. Częściej rozmawiaj z zaufanymi osobami; mogą ci pomóc. Będziesz starać się, aby zgromadzić fundusze na zaplanowany cel, oczywiście jak zwykle skutecznie. Pomyśl o trafnym ulokowaniu oszczędności.

WODNIK

Dynamizm połączony z niecierpliwością pcha cię do szybkich i zdecydowanych działań. Twoje zaangażowanie zostanie przyjęte przychylnie. Propozycje, które przedstawiś, będą zaakceptowane z entuzjazmem. Plan, nad którym pracujesz, wymaga jeszcze trochę czasu. Nie przegap swojej szansy, druga może się tak szybko nie trafić.

RYBY

Trudno ci będzie uniknąć kosztownych wydatków. Awaria jakiegoś urządzenia skłoni cię do kupna nowego. Często rozdrabniasz się na zajęcia mało produktywnie i nie przynoszące wymiernych efektów. Pomyśl o własnym biznesie. Naprawdę warto. Czy coś z tego wyniknie? To zależy już tylko od ciebie.

BARAN

Twój temat stał się znów aktualny. Nadszedł odpowiedni moment do przeprowadzenia dyskusji. Nie powinieneś przerażać się skutkami swojej decyzji. W nadchodzącym tygodniu koniecznie dotrzymaj obietnicy, którą lekkomyślnie złożyłeś. Inaczej okażesz się osobą niepoważną. Skorzystanie z pomocy innej osoby może cię dużo kosztować.

BYK

Po urlopie jesteś wypoczęty. Skorzystaj więc z możliwości, które pojawiają się w tym tygodniu. Rozrywki, jakie zaproponuje ci bliska osoba, będą bardzo interesujące. Praca sprawia ci satysfakcję i przynosi dobre efekty. Uda ci się zrealizować większość swoich planów. W piątek niespodziewana premia, więc kup sobie coś fajnego.

BLIŹNIĘTA

Myślisz o wyjeździe. Mogą się jednak pojawić nieoczekiwane przeszkody, które sprawiają, że wyjazd stanie się niemożliwy. W domu zrobi się przez to napięta atmosfera. Uważaj! Może w nieodpowiednim momencie zaplanowałeś tę podróż? Może jeszcze nie pora? Nie spiesz się, masz mnóstwo czasu. Musisz całą sprawę przeanalizować jeszcze raz.

RAK

Nie zagęszczaj i tak już nabrzmiałej atmosfery w domu. Wszelkie niedomówienia, przyciniki czy nawet podniesiony ton nie sprzyjają załagodzeniu sytuacji. Spróbuj okazać więcej cierpliwości i wytrwałości. Wyzbądź się uprzedzeń. Tylko rozważa i opamiętanie pomogą ci złagodzić skutki takiego stanu.

LEW

Mimo propozycji wyjazdu i szansy na dodatkowe finanse, dla ciebie Lewie najważniejsze będą dom i rodzina. Spotkasz się z zarzutami, że zbyt łatwo rozrucasz pieniądze, co nie jest prawdą. Twój partner stracił chyba orientację w cenach. Postępuj z nim delikatnie! Lepiej zastanów się nad jego argumentami i poszukaj kompromisu.

PANNA

Ktoś pokrzyżuje twoje plany. Chociaż brzmi to jak paradoks, to jednak uda ci się dzięki temu nawiązać bardzo interesującą znajomość. Powinieneś poświęcić dla siebie więcej czasu. Najlepszym odpoczynkiem są długie spacery. Zaproś więc nowego znajomego na wspólny weekend za miastem. Właśnie tego potrzebujesz.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Niepełnosprawni brali udział w suwalskim rajdzie samochodowym „Suwalski Most”. Niektórzy z uczestników podczas prób sprawnościowych jechali jak prawdziwi rajdowcy: szybko, z piskiem opon i ryzykancko. Jeden nawet wyładował w rowie. Jak widać, była realna szansa na znaczne zwiększenie stopnia niepełnosprawności. Oczywiście uczestnicy serdecznie podziękowali organizatorom za możliwości rajdowego wyżycia się.

★ Suwalski pułk obchodził drugą rocznicę swego istnienia. Z tej okazji udostępniono zwiedzającym koszary i pokazano im działa, armaty, sprzęt optyczny i strzelnicę. Nakarmiono też przybyłych smaczną wojskową grochówką. Łatwo zauważyć, iż posiadane uzbrojenie i dobre wyżywienie żołnierzy, czego najlepszym przykładem jest grochówka, świadczą o dużym potencjale obronnym naszych wojsaków. Niech nikt nie waży się wyciągać ręki po to co suwalskie, bo ostra i głośna kanoada zmiecie go natychmiast z powierzchni ziemi.

★ Wojewódzkie dożynki odby-

ły się poza Suwałkami – w odległym Elku. Niebiosa niezbyt przychylnie przyjęły ten fakt i skropiły nielicznych uczestników ochładzającym deszczem.

Podczas elckich dożynek odbył się koncert disco-polo. Okolicznościowe pieśni typu: „Plon niebieski plon...” zastępują obecnie utwory typu: „Riki-tiki-tak...”. Całe szczęście, że wieńce są jeszcze naturalne i ekologiczne, co nie znaczy, iż w przyszłości nie mogą to być plastikowe atrapy niesione przez miejskich rolników.

Starostami dożynek była męskodamska para rolników, która uprawia gospodarstwa o areale 110 i 200 hektarów. Do czego to już doszło! Rządzi sojusz robotniczo-chłopski, a małorolni i średniorolni są pomijani przy spełnianiu zaszczytnych ról. Czy dawny „kułak” znów na piedestale?

★ Przedsiębiorstwo Wyróbów Tytoniowych w Augustowie znów zaprosiło „TS” na kolejną uroczystość, a mianowicie wmurowanie pamiątkowego kasetonu. W zaproszeniu podano, że po imprezie odbędzie się koktajl.

Niestety, redaktor „HYDE’U” nie jest pewny, czy jego sprawozdania przypadają do gustu sponsorowi i na wszelki wypadek zo-

stał w redakcji. Oczywiście daleki jest od podejrzeń, że oczekiwał gorący „koktajl Mołotowa”.

★ „Krajobrazy” mają wyjątkowe szczęście. Prawie zawsze towarzyszy im patron, który reprezentuje tzw. jedynie słuszny kierunek. Miejmy nadzieję, że nowo powołany redaktor naczelny tego tygodnika – mający te same inicjały (J.B.) co redaktor „HYDE’U” – będzie próbował żeglować bliżej środka politycznego nurtu.

★ Szczerze współczuję redakto-

rowi (tk) z „Kuriera Porannego”, bo spotkała go niesprawiedliwa ocena ze strony redaktora naczelnego „Krajobrazów” – Jana Bacewicza, który tak skomentował potrzebę zakupu tego tygodnika: „Środowisko prawicowo-centrowo-solidarnościowe mie miało w tym województwie możliwości wypowiadania się w najważniejszych sprawach...”. Tyle miejsca, zainteresowania i życzliwości łamach „Kuriera Porannego” i takie podsumowanie!

Lokalne wiadomości sportowe

WALKA ROKU

Od dłuższego czasu trwa strefowy pojedynek między utytułowanym zawodnikiem Cezarym i popularnym Andrzejem. Wprawdzie obaj mają zbliżony wzrost, niemniej różnią się znacznie wagą. Optycznie widać, że Andrzej jest sporo lżejszy i w związku z tym dysponuje większą szybkością i umiejętnością wpuszczania przeciwnika w tzw. liny. Pierwsze rundy walki obfitowały w wiele klinców, uników, taktycznych przerw i wymyślnych kombinacji z zakresu blokowania przeciwnika.

Andrzej to typowy zawodnik wywodzący się z LZS, ale od dwóch lat jest członkiem SKS. Ma chłopski upór i sporo takiego też rozumu. Wyprowadza szeroko wiele ciosów, które nie są zbyt finezyjne, ale – jak się okazuje – bardzo celne. Ma też tendencje do głośnego komentowania swoich poczynañ zarówno przed walką, jak i po niej. Ma także młodszego brata, który startuje w barwach I-ligowego klubu warszawskiego. Odnosi się wrażenie, że duchowe i fizyczne wsparcie brata oraz nabyte umiejętności „kemliczowskiego” rozgrywania walki są na tyle skuteczne, iż Andrzej ma obecnie wyraźną przewagę punktową. Jest ulubieńcem dziennikarzy, a lokalne mass media mocno nagłaśniają każdą jego akcję.

Cezary to typ ringowego intelektualisty, który mógłby być reprezentantem suwalskiego AZS. Jak wiadomo, klub ten nigdy nie miał dobrych bokserów i w zasadzie nawet nie próbował tworzyć takiej sekcji sportowej. Jego pierwsze poczynania były nawet niezłe i błyszczał na ringu. Niestety, kilka jego późniejszych akcji było zupełnie niezrozumiałych dla kibiców, a ciosy częściej trafiały w próżnię aniżeli w czoło lub korpus rywala. Mimo że fundował żurnalistom sporo nagród, niewiele ma wsparcia i dopingu ze strony mass mediów. Po ostatnio otrzymanej kontrze i całej serii ciosów zapowiedział unikanie dalszej walki z równoczesnym nieangażowaniem się w strefowe pojedynki.

Według twierdzeń gazetowych obserwatorów, już teraz zdecydowanym zwycięzcą pojedynku jest Andrzej i wspierająca go ekipa. Trudno powiedzieć, czy ten waleczny zawodnik będzie również odnosił błyskotliwe zwycięstwa, gdy polityczny sponsor LZS przejdzie do opozycji. Jednak większość obserwatorów patrzy na ten pojedynek ze sporym zażenowaniem i uważa, iż takie walki winny odbywać się co najwyżej po godzinach pracy i na prywatny koszt.

WASZ SPRAWOZDAWCA

SUWAŁKI Z DOSTĘPEM DO MORZA?



Fot. Z. Gałaszewski